Nr 277 Krakow, Czwartek 2 Grudnia 1926. Rok XLV.

NOWA REFORMA

Prenum[illegible]
Bez odno[illegible]
Z odnosze[illegible]
Z przesyłk[illegible]
Za granicą[illegible]
CENA numeru 2[illegible]
Adres [illegible]
ulica Jagiel[illegible]
Telefon [illegible] — Mie[illegible] [illegible]72
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

Po kongresie Piastowców

Kraków, 30 listopada.

Wśród mnożących się obecnie objawów aktywizacji politycznej różnych grup społecznych i partyjnych, zakończony wczoraj dwudniowy kongres stronnictwa ludowego Piastowców ma praktyczno-polityczne znaczenie najdonioślejsze. Idzie bowiem o enuncjacje największego, najlepiej zorganizowanego i największym kapitałem doświadczenia politycznego rozporządzającego stronnictwa chłopskiego, które w dotychczasowych dziejach wolnej Polski odegrało już kilkakrotnie rolę doniosłą a nawet decydującą. Dopóki inne stronnictwa włościańskie, które dotąd powstawały czy to bezpośrednio z masy ludowej, czy przez dzielenie się i rozbijanie poprzednio istniejących stronnictw, ani pod względem siły liczebnej ani organizacji ani wreszcie wyrobienia politycznego swoich przywódców nie mogą iść w parę ze stronnictwem Piastowców, dopóty tych ostatnich właśnie wypada uważać **za względnie najpełniejszych wyrazicieli politycznej woli masy ludowej,** przynajmniej w jej znacznej części. Dlatego rezolucje, uchwalone przez krakowski kongres tego stronnictwa, **mają znaczenie ogólno-państwowe.**

Poważnemu przebiegowi dobrze zorganizowanego wielkiego kongresu odpowiadają powagą uchwalone przezeń rezolucje. **Dyktowały je odwaga i rozwaga w połączeniu z doświadczeniem politycznem i żywem poczuciem odpowiedzialności nie tylko stanowo-chłopskiej lecz ogólno-państwowej.**

Charakterystycznym w tej mierze był spór, który wynikł i kompromisowo został załatwiony co do redakcji wstępnego artykułu rezolucji, w którym stronnictwo określa swój stosunek **do rewolucyjnych metod** zdobywania władzy i zmieniania obowiązujących ustaw. Otóż gdy komisja redakcyjna ograniczyła się tylko do potępienia tych metod i do stwierdzenia, że **»zachowanie legalności i poszanowanie prawa jest koniecznym warunkiem siły i spoistości państwa«,** to pewna grupa uczestników pragnęła jeszcze położyć kropki nad »i« w formie potępienia »dla bezpośrednich sprawców zamachu majowego«. Jest charakterystycznem, że w dyskusji, która rozwinęła się na tle tej różnicy zdań, prezes stronnictwa **pos. Witos oświadczył się przeciw wprowadzeniu do rezolucji momentów osobisto-polemicznych,** co też zostało ostatecznie uwzględnione, ponieważ uchwalony jednogłośnie ten pierwszy ustęp rezolucji takich momentów **nie zawiera.** Drobny ten incydent ma znaczenie symptomatyczne o tyle, ponieważ zdaje się świadczyć, że stronnictwo Piastowców, określając wyraźnie swoje stanowisko zasadnicze i programowe, unika jednak równocześnie wszystkiego, co musiałoby zgóry uniemożliwić wszelkie jego pozytywne ustosunkowanie się do obecnego rządu w granicach oczywiście tych zasad i tego programu. Wyrobienie taktyczne pos. Witosa wzięło tu górę nad afektem, który u niego właśnie nie mógłby nikogo dziwić. **Dzięki temu stronnictwo Piastowców, nie czyniąc żadnych ustępstw ze swego programu i ze swoich zasad demokratycznych, republikańskich i parlamentarnych,** zatrzymało sobie otworem możliwość utrzymania się wobec obecnego rządu na stanowisku czysto **rzeczowem,** a od wypadku do wypadku nawet pozytywnem.

Dalsze ustępy obszernej rezolucji w politycznej jej części stwierdzają wierność stronnictwa dla zasady republikańskiej i demokratycznej. Rząd winien być parlamentarnym, a siła jego płynąć z oparcia się **o stałą większość sejmową.** W związku z ponownem sformułowaniem tego poglądu, co w dzisiejszych warunkach wydaje się praktycznie potrzebnem, kongres raz jeszcze wypowiada **konieczność zmiany ordynacji wyborczej przed rozwiązaniem obecnego Sejmu.**

Ale tu właśnie wypada zrobić zarzut kierownictwu kongresu, że w tej sprawie tak kapitalnej ograniczyło się do rzucenia tylko gołosłownego postulatu ,a nie skorzystało z tak dobrej sposobności — jaką jest kongres, aby **szczegółowo** przedstawić swoje poglądy na **podstawy,** na których ordynacja wyborcza powinna się, zdaniem stronnictwa, opierać. Byłoby to znacznem posunięciem sprawy najrzód, która cierpi właśnie dlatego, że wszyscy wprawdzie zgadzają się na konieczność zmiany ordynacji wyborczej, ale **nikt** — rządu nie wyjmując — **nie chce pierwszy wystąpić z ogólnie przynajmniej naszkicowanym ale konkretnym projektem nowej ordynacji wyborczej.**

A tymczasem wszystko wskazuje na to, że tej nowej ordynacji albo nie będzie wogóle albo też w ostatniej chwili będzie na kolanie zrobiona jakaś niedonoszona, niedojrzała i nieprzemyślana, jak tyle innych naszych aktów ustawodawczych, jeżeli zasadniczy jej szkic nie zrodzi się w jakiemś stronnictwie, które przeprowadzi go przez alembik dyskusji publicznej i pokryje swoją odpowiedzialnością polityczną.

Na swoim kongresie stronnictwo Piastowców wystąpiło w tak pełnym charakterze doświadczonego i wyrobionego politycznie stronnictwa państwowego, że byłoby nam całkiem do twarzy, gdyby w tej właśnie dla przyszłości parlamentaryzmu polskiego tak zasadniczej sprawie było powiedziało coś więcej, jaśniej i konkretniej.

Zarówno organizacja kongresu jak jego poważny i żadnym przykrym epizodem nie zamącony przebieg jak wreszcie bardzo liczny udział delegacyj z różnych nawet odległych części Polski, dowodzą ponad wszelką wątpliwość, że stronnictwo Piastowców pozostaje nadal jednym z nielicznych w Polsce ośrodków świadomej swych celów i sprawnie zorganizowanej siły politycznej. **(s-i).**

———o———

Zakończenie obrad Kongresu

W dniu wczorajszym popołudniu **zakończyły się obrady kongresu P. S. L. Piasta** w Krakowie.

Na posiedzeniu plenarnem wygłosił referat **dr Kiernik, omawiając program gospodarczy** stronnictwa, który podkreśla konieczność ściślejszego uwzględniania zagadnień rolniczych.

Po ożywionej dyskusji i usunięciu pewnych rozbieżności, o których piszemy w artykule wstępnym, kongres **przyjął jednomyślnie rezolucję kompromisową w sprawie wypadków majowych** w następującem brzmieniu:

»Kongres P. S. L. wyraża najwyższe uznanie prezesowi Wincentemu Witosowi, marszałkowi Sejmu Ratajowi oraz członkom rządu z ramienia P. S. L. Piast za ich stanowisko w czasie wypadków majowych, **a uznając praworządność za fundament** państwa, potępia wszelkie zamachy i próby pogwałcenia siłą konstytucji, jako grożące podważeniem podwalin bytu państwa«.

Następnie kongres przyjął do wiadomości sprawozdanie prezesa Witosa z działalności klubu P. S. L. i aprobował politykę klubu.

W stosunku do obecnego rządu powzięto następującą rezolucję:

Kongres domaga się od rządu wyraźnego programu gospodarczego i politycznego, stwierdzając, że dotychczasowy brak takiego programu i chaotyczna działalność w różnych działach administracji państwowej wywołuje zaniepokojenie i utrudnia stabilizację stosunków w państwie.

Dalej powzięto rezolucje:

Wobec ujawnionych w ostatnich czasach silniejszych tendencyj do zmiany zasadniczych form ustroju politycznego państwa, kongres stwierdza, iż najlepszym ustrojem, odpowiadającym najbardziej potrzebom państwa polskiego oraz szerokich mas ludowych, **jest ustrój republikański z parlamentarnym systemem rządu.** Wszelkim tego rodzaju tendencjom stronnictwo P. S. L. przeciwstawia się z całą siłą.

Kongres uznając w pełni konieczność **rozgraniczenia uprawnień władzy ustawodawczej i wykonawczej,** zapewnienia tej ostatniej trwałości i siły, a parlamentowi władzy ustawodawczej i prawa kontroli działalności rządu, stwierdza, że **obecne stanowisko rządu wobec Sejmu nie prowadzi do tego,** a nadto niszczy powagę państwa i jego władz, odbijając się ujemnie na naszych stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych.

Kongres stojąc na stanowisku utrwalenia w Polsce systemu rządów parlamentarnych, uznaje **konieczność zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu przed rozwiązaniem obecnych ciał ustawodawczych.**

Wreszcie powzięto rezolucje, żądające utrzymania równowagi budżetowej, walki z nadużyciami w państwie, najściślejszego wykonania reformy rolnej, uchwalenia ustaw samorządowych, oraz rezolucję, wypowiadającą się przeciw ograniczeniu swobodnego rozporządzania produktami rolnymi.

Po przyjęciu uchwał przemówił na zakończenie prez. Witos, którego mowę przyjęto rzęsistemi oklaskami.

Delegacja czechosłowacka złożyła wczoraj wspaniały wieniec u stóp pomnika Mickiewicza.

Uczestnicy kongresu wyjechać mają dziś do salin wielickich, następnie będą zwiedzać zabytki Krakowa, poczem wieczorem opuszczą Kraków.

Rząd nie zamierza usunąć dekretu prasowego?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 listopada. »Ekspres Poranny« podaje, że **rząd nie zamierza usunąć dekretu prasowego i zajmie zdecydowane stanowisko wobec Sejmu,** który gotuje się, jak wiadomo, **do bezwzględnego odrzucenia dekretu.**

Warszawa, 30 listopada (AW). Dziś wznowione zostały obrady **sejmowej komisji budżetowej,** która przystąpiła do rozważań budżetu ministerstwa sprawiedliwości. Za kilka dni wejdzie na porządek dzienny budżet ministerstwa skarbu, przemysłu i handlu, a następnie wojska. **Plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się 7 grudnia, a następne 9.** Na pierwszym planie będzie **sprawa dekretu prasowego,** która następnie w połowie grudnia przeniesie się do Senatu, to też drugi tydzień grudnia **zapowiada sensacje polityczne.**

———o———

Antipolski obłęd Litwinów

Warszawa, 30 listopada (AW). Z Kowna donoszą, że właściciele kin, klubów, kawiarń i księża otrzymali anonimowe listy **komitetu do walki z Polską.** Zawierają one pogróżki i żądają, aby **nie odnajmowano sal Polakom, nie abonowano pism polskich, oraz by księża nie wygłaszali kazań w języku polskim.**

Równocześnie na prowincji ukazały się kilkakrotnie odezwy komitetu do walki z Polakami, m. in. rozrzucono takie odezwy w miasteczku Olita, gdzie **wymieniono cały szereg osób polskiej inteligencji,** pracującej na niwie społecznej i oświatowej.

———o———

Czego domagają się Ukraińcy wołyńscy od rządu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 listopada. W dniu wczorajszym **bawiła w Warszawie delegacja Ukraińców z Wołynia** celem przedstawienia postulatów ludności ukraińskiej. Delegacja **domagała się wprowadzenia nauki religji w szkołach powszechnych w języku ukraińskim** i mianowania przynajmniej jednego biskupa ukraińskiego.

Nowe szare gęsi w Polsce

Warszawa, 30 listopada (AW). W Warszawie bawią **przedstawiciele angielskiej Labour Party,** p. John Becheld, A. Shepert oraz pani W. Harabin. Delegaci Labour Party **odbyli wczoraj konferencje z klubem PPS., z Partją Komunistyczną,** oraz z grupą **komunizującą posła Wojewódzkiego,** Ukraińcami i Białorusinami.

Chłopów białoruskich nic nie obchodzi strajk angielski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 listopada. **Generalny sekretarz białoruskiej Hromady w Wilnie rozpoczął zbieranie składek na rzecz strajkujących angielskich górników.** Okazało się jednak, że agitacja nie przyniosła **żadnego rezultatu,** a chłopi białorusey nie zdradzają żadnego zainteresowania w stosunku do tej »światowej« sprawy.

Ile chcą dawać składek na sanacje finansów Gdańska

Gdańsk, 30 listopada (AW). Urzędnicy straży pożarnej w liczbie 170 uchwalili na dzisiejszem zebraniu **nie podpisać deklaracji o dobrowolnych potrąceniach ze swych poborów na rzecz sanacji finansów Wolnego Miasta. Na zebraniu atakowano gwałtownie urzędników nacjonalistów.**

Sowiety zerwały rokowania handlowe z Łotwą

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 30 listopada. Z Rygi donoszą, że sowiety zerwały nagle rokowania handlowe z Łotwą.

Delegacja niemiecka do Ligi narodów

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 30 listopada. W skład niemieckiej delegacji do Ligi Narodów wchodzą: minister **Stresemann,** sekretarz stanu **Schubert,** dyrektor ministerjalny **Gans,** referent ministr. spraw zagranicznych **Buelow** i radca legacyjny **Boltze.**

Postulaty Francji w sprawie rozbrojenia Niemiec

Paryż, 30 listopada (PAT). »Echo de Paris« podaje sześć punktów, wysuniętych przez Francję **w sprawie rozbrojenia Niemiec.** Punkt 1) dotyczy **fortów Królewca, Kistrzynia i Głogowa.** 2) **Przerobienia na inne cele 240 budynków koszarowych.** 3) Podniesienie stanu liczebnego policji municypalnej do 50.000 ludzi **przy równoczesnem zmniejszeniu do 100.000 policji bezpieczeństwa,** utrzymywanej przez państwo. 4) Zakazy używania przez Reichswehrę zabronionych przez traktat wersalski środków wojennych jak gazy i tanki. 5) Wstrzymanie wywozu półfabrykatów, które mogą być zagranicą przerabiane na materjał wojenny. 6) Zakaz szkolenia wojskowego stowarzyszeń sportowych.

O ambasadę francuską w Waszyngtonie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 30 listpoada. Rada ministrów ma dziś rozstrzygnąć o obsadzeniu stanowiska ambasadora w Waszyngtonie. W rachubę wchodzą trzej kandydaci: ambasador w Tokio Paul **Claudel,** dyrektor urzędu spraw zagranicznych **Dejean** i poseł w Atenach **Chambruan.**

Powrót królowej rumuńskiej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 30 listopada. Z parowca »Berengaria«, którym powraca królowa rumuńska, nadeszła wczoraj wieczór iskrowa wiadomość, że skutkiem silnych burz podróż okrętu doznała opóźnienia i przed środą parowiec nie przybędzie do Cherbourga. Wobec tego przyjazdu królowej Marji do Paryża oczekują we środę popołudniu.

———o———

Teatr im. J. Słowackiego

»AKROPOLIS«,

Dramat w czterech aktach Stanisława Wyspiańskiego.

Teatr Wyspiańskiego, teatr duszy i wizji, teatr »ogromny«, obejmujący »wielkie powietrzne przestrzenie« i ludzi »jak cienie«, teatr syntetycznej sztuki, posługujący się równocześnie wszystkiemi różnorodnemi jej elementami, w swem scenicznem urealnieniu wymaga olbrzymiego nakładu pracy, niezwykłego rozwinięcia całego aparatu środków i technicznych czynników, a przedewszystkiem przejęcia się zarówno kierownictwa, jak całego grającego zespołu tchnieniem wielkiej, niecodziennej ambicji artystycznej. — Tej to szlachetnej ambicji obecnego kierownictwa teatru z dyrektorem Nowakowskim na czele, a szczególnie gorącej pieczołowitości nieznużonego w pracy reżyserskiej p. Sosnowskiego, szczere uznanie wyrazić należy. Zaświadczyła o tem wczorajsza premjerowa widownia, urządzając po ostatnim obrazie burzliwą owację właśnie dla p. Sosnowskiego, którego długotrwałemi oklaskami zmuszono do ukazania się przed kurtyną. I słusznie. Jakkolwiek bowiem ocenialibyśmy artystyczną stronę przedstawienia, jest ono już samo przez się czynem artystycznym dużej miary i w kronikach teatru ważną stanowić będzie pozycję, jako **pierwsza** próba uscenicznienia **całości** »Akropolisu«, z pośród dramatów Wyspiańskiego najmniej może dostępnego. Bo prócz koniecznego zestroju poszczególnych elementów sztuki, poezji słowa, plastycznego kształtu obrazu i rzeźby, dźwięków pieśni i muzyki, a wreszcie scenicznego ruchu i gry aktorskiej, wiążących poprzednie elementy w zwartą całość syntetyczną, uchwycić tutaj i jak najdobitniej uwydatnić należy także myślową dominantę dzieła, splątająca poszczególne, tak różnorodne obrazy w jedność artystyczną.

W unaocznieniu wczorajszem tego skomplikowanego zadania, wyrastającego wysoko ponad codzienność, mieliśmy wczoraj sposobność poczynić niejedno z doświadczeń, które dla dalszej pracy nad budowaniem teatru Wyspiańskiego mogłyby mieć doniosłe znaczenie, gdyby oczywiście ta praca mogła być nadal planowo i systematycznie kontynuowaną. W interesie celowości tej pracy, w ocenie pierwszego wystawienia dramatu »Akropolis« w całości, odrzucić należy zarówno kurtuazyjny nastrój, związany chociażby ze szczerem uznaniem dla ogólnej, istotnej zasługi, jak też snobistyczny stosunek od rzeczy, który już zgóry każe zachwycać się i rozkoszować »ucztą artystyczną«. Rzecz trzeba wziąć ze stanowiska widowni i to niestety takiej, jaką ona jest dzisiaj. Dla widowni bowiem, nie dla jakiejś fikcji artystycznej, tworzy się także i teatr Wyspiańskiego — i nic co innego, lecz widownię, musi on zdobyć. Ta zaś widownia, mimo jej wczorajszy wygląd bardzo kulturalny (nie brakło przedstawicieli świata sztuki i teatru także z poza Krakowa), poza sferami literacko i artystycznie dostatecznie przygotowanemi, w swej większości znalazła się w pewnej wstydliwej dla siebie kolizji z nastrojem i duchem dzieła. Przekonały mnie o tem aż nadto dowodnie wczorajsze rozmowy na temat przedstawienia wśród wytwornej publiczności premjerowej.

Patrząc zatem pod kątem nie wyłącznie mojego własnego wrażenia, lecz większej części widowni, w rozważaniu efektu wczorajszej premjery, należy wyrazić przekonanie, że najsilniej stosunkowo działał element plastyczny, zarówno w obrazach tła, jak też i w linjach niektórych postaci. P. Kudewiczowi w dużej mierze udało się w teatralnem skopjowaniu poszczególnych fragmentów katedry, jak też zamku, osiągnąć nie tylko złudę kształtu, lecz co więcej przesłonić ją mgłą sennego widziadła, na co złożyła się odpowiednia gra światła i cieni. Szczególnie pięknym i w duchu kompozycyj artystycznych poety była pełna głębokiej melancholji wizja zamczyska wawelskiego w drugim obrazie. Wiele siły sugestywnej miał także końcowy obraz. W szczególności plastycznie i technicznie dobrze przeprowadzono obraz walenia się katedry i jej gruzów, a postać Boga Stworzyciela, według witrażu Wyspiańskiego z kościoła OO. Franciszkanów, choć raczej niezgodna z koncepcją dzieła, udatnie jednak uwidzialniona, okazała się teatralnie doskonałym efektem, silnie zamykającym całość. O ile jednak element obrazowy w tych dwu scenach nabrał siły widowiskowej, po części także w scenie pierwszej, szczególnie w uchwyceniu niektórych postaci-posągów (doskonały Amor), o tyle zawiódł on w pewnej mierze w obrazie trzecim. Jaskrawość dziennego oświetlenia, niezgodna, bez względu na czas wyśnionej akcji, z charakterem sennego widzenia snującego się raczej w pół-świetle księżycowej poświaty, a przedewszystkiem niewyodrębnianie poszczególnych gwałtownych przeskoków akcji (jak to bywa w śnie) zapomocą chociażby chwilowego przyćmienia sceny, odbierając obrazowi nastrój sennego widziadła postaci kolejno zstępujących z gobelinów, uczyniły zeń więcej jakąś niewinną igraszkę dla dzieci o bajkowym charakterze. Dobrze natomiast pomyślanym był sam punkt wyjścia z prześlicznej imitacji gobelinu, podobnie jak i w obrazie drugim. Ładnie również wypadł obraz snu Jakóbowego i zstępujących Aniołów.

Na równi z czynnikiem plastycznym sugestywnie działał element muzyczny. Na odpowiednio dobranych motywach skomponowana mile ilustracja muzyczna p. Bolesława Raczyńskiego miała swój naogół nastrojowy wyraz, szczególnie w obrazie drugim czy to w piosence z okienka, w ładnem wykonaniu p. Janikowskiej czy to w śpiewce Poliksena i Pazia (pp. Śniadecka i Treszczyńska). Wcale pomyślnie i urokliwie nawet wypadła »muzyka« dzwonów i zegarowych uderzeń.

Więcej natomiast załamań było w oddaniu przecudnej poezji słowa. Melodyjny w swym rytmie wiersza i tonalnej wartości każdego słowa język Wyspiańskiego jest tem trudniejszy do wyrażenia, że równocześnie naginać się musi do realistyki w kształtowaniu postaci, pomimo ich wizyjnego pochodzenia, co nie zawsze daje się pogodzić. To też niestety słowo poety naogół nie brzmiało czysto. Przeważał ton przesadnej afektacji, który chwilami znowu wpadał w przejaskrawienie realistyczne. Najczyściej i najnaturalniej zarazem zabrzmiały słowa Hekuby i Priama (pp. Kosmowska i Szymborski), odpowiedni ton górny wróżby złowrogiej silnie rozebrzmiał w słowach Kassandry, której p. Hałacińska zewnętrznie nadała świetną sylwetę, choć szczerze dodam, znając już wielką siłę talentu artystki, że stoją jeszcze przed nią możności pogłębienia postaci, szczególnie w jej uczuciowo-muzycznej ekspresji. Pięknie także brzmiało dostojne słowo Izaaka w ujęciu p. Jednowskiego, doskonałego także w sylwetce. Dobrą również zupełnie była Rebeka p. Zalewskiej. Z innych ról podkreślić muszę nie tylko słowa, lecz także postać i ruch (świetnie dostosowane do charakteru obudzonego posągu) Amora w plastycznem ujęciu p Mińskiego, również wymowną siłę w postaci Parny (p. Drabikówna), oraz plastykę słowa i ruchu w postaci Auory (p. Granowska). Ekspresyjną plastykę postaci miała także zarówno Niewiasta z pomnika Ankwicza, jak też jeszcze bardziej postać Nocy w ujęciu p. Kłońskiej, choć pewna monotonność głosowa zaciężyła aż na trzech rolach, przez tę samą siłę stwarzanych.

O postaciach Heleny i Parysa można tylko powiedzieć, że oboje byli bardzo piękni i bardzo młodzi (pp. Barwińska i Sawan). Hektor zaś znowu, choć rycersko prezentujący się w postaci (p. Surzyński), nie był rycerskim w tonie gry i głosu, zbyt zabarwionego posępną melodją smutku, a nie wiarą i poczuciem radosnem wartości swego czynu. Może więcej zwartą siłę tej postaci nadałby n. p. p. Socha, który znowu

Jutro dalszy ciąg zbiórki na budowę domu ks. Kuznowicza.

Ambicją naszą powinno być zbudować własnemi siłami dom dla młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej.

Komasacja szkół powszechnych

Polska Agencja Prasowa (P.A.T.) podaje następujące, jak nie ulega wątpliwości, oficjalne przedstawienie akcji łączenia (komasowania) mniej frekwentowanych szkół powszechnych. — Sprawa ta wywołała, jak wiadomo, we wschodniej Małopolsce wielkie wrzenie.

Zgodnie z ustawą z dnia 17 lutego 1922 r. ministerstwo W. R. i O. P. przystąpiło do komasowania szkół na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej. Do dnia dzisiejszego przeprowadzono częściową komasację w 5 województwach centralnych: w woj. warszawskiem skomasowano ponad 400 szkół, łódzkiem 320, kieleckiem 212, lubelskiem 140, w białostockiem 105. Poza centralnemi województwami opracowano zcalanie szkół w Wileńszczyźnie i przeprowadzono je w 114 szkołach. W województwach południowych t. j. w Małopolsce i zachodnich tj. w b. zaborze pruskim opracowali inspektorowie szkolni w r. 1925 plany komasacyjne, w roku zaś następnym (za rządów p. St. Grabskiego) przystąpiło ministerstwo do urzeczywistnienia tych planów.

Pierwszym krokiem ku tej realizacji było poddanie rewizji istniejących szkół z mniejszą ilością dzieci, aniżeli 40. Takich szkół w całej Polsce jest około 3.500, — najwięcej w wojew. kresowych i w Małopolsce wschodniej. Należy podkreślić przytem, że utrzymanie nisko zorganizowanych jednoklasowych szkół jest nie tylko bardzo kosztowne, ale nadto zupełnie niecelowe wszędzie tam, gdzie przez złączenie takiej szkółki z inną sąsiednią można zaoszczędzić etaty nauczycielskie, a nadto zapewnić dzieciom naukę w lepszej, bo wyżej zorganizowanej szkole.

Fakty powyższe mają ponadto ten skutek, że władze szkolne dla braku etatów nauczycielskich nie mogą zakładać szkół w licznych miejscowościach państwa, w których liczba dzieci wynosi nieraz znacznie więcej, aniżeli 100.

W okręgu szkolnym lwowskim (woj. lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie) pierwszą próbę zcalania szkół z liczbą dzieci poniżej 40 podjęto za czasów ministerstwa p. Stan. Grabskiego. Zamierzono wtedy zcalić je ze szkołami w pierwszej linji polskiemi, a następnie zgodnie z ustawą z 31 lipca 1924 roku, ze szkołami polsko-ruskiemi (utrakwistycznemi). Za temi szkołami oświadczyły się Związki nauczycielskie, a w szczególności Zjazd Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Nauczycielskiego, który w swej uchwale, drukowanej w »Kurjerze Warszawskim« w dniu 21 września 1926 r., oświadczył, że na terenach mieszanych pod względem narodowościowym wychowanie publiczne odbywać się winno w szkołach utrakwistycznych.

Zgodnie z powyższemi ustawami b. minister Grabski nie zgodził się na utrzymanie w Małopolsce Wschodniej żadnej szkoły z liczbą dzieci poniżej 40. P. Stan. Grabski akcji zaczętej nie dokończył, a następca jego, p. Sujkowski, z przedstawionych sobie 189 wniosków o utrzymanie w Małopolsce Wschodniej szkół z liczbą dzieci mniejszą od 40, nie załatwił definitywnie 79 wniosków, polecając je władzom szkolnym II instancji do rozpatrzenia i uzupełnienia, zwinął 4, polecił skomasować z polskiemi szkołami 14, z polsko-ruskiemi 12, 2 szkoły zcalić z najbliższemi nie oznaczając z jakiemi, a w 78 wypadkach zezwolił na utrzymanie powyżej wspomnianych nisko zorganizowanych szkół.

Od czasu ustąpienia p. Sujkowskiego kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego nie nadesłało ani jednego nowego wniosku w sprawie utrzymania szkół z liczbą dzieci mniejszą od 40.

W województwach zachodnich — zgodnie z opracowanymi projektami zcalono w woj. poznańskiem około 50 szkół i tyleż w woj. pomorskiem. Ponadto w woj. poznańskiem zezwolono na istnienie 40 szkół z liczbą dzieci mniejszą od przepisanej.

W województwach wschodnich, poza Wileńszczyzną, obwodów szkolnych — zgodnych z ustawą — jeszcze niema. Prace w tym kierunku są w toku. W chwili obecnej ministerstwo zgodziło się na utrzymanie szkół polskich z liczba dzieci mniejszą od 40, w woj. poleskiem w 60 wsiach, w woj. zaś nowogrodzkiem w 20.

Straszna eksplozja w porcie rumuńskim

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Bukareszt, 30 listopada. Onegdaj w mieście portowem Dżurdżewo nastąpiła **straszna eksplozja ropy.** Przyczyną katastrofy była nieostrożność marynarzy. Oto jeden z marynarzy zapalając papierosa na holowniku z naftą, rzucił płonącą zapałkę. **Holownik w okamgnieniu stanął w płomieniach,** a ogień przerzucił się następnie na inne okręty. Ogień błyskawicznie **objął wszystkie okręty naftowe, które też wyleciały w powietrze. Płonące szczątki okrętów spadały na wagony, stojące na wybrzeżu.** — Wszystkie też spłonęły.

Szkody są olbrzymie. Niemal całe urządzenie portowe zniszczone. Wiele domków w pobliżu portu całkowicie zmiótł napór powietrza po eksplozji. **Szyby w całem mieście wyleciały.** Dotąd wydobyto z gruzów 12 zabitych. Sześć okrętów kompletnie zniszczonych. Szkody wynoszą zgórą 100 miljonów leji.

Napad komunistów białoruskich na urzędnika policji w Mołodecznie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 listopada. Z Mołodeczna donoszą, że wczoraj **10 członków białoruskiej** włościańsko-robotniczej Hromady napadło na **ulicy na przechodzącego ulicą zastępcę komendanta policji państwowej Truszkowskiego.** Jeden z Hurtków uderzył **Truszkowskiego jakiemś tępem narzędziem w głowę.** Truszkowski zalał się krwią. Został przewieziony do szpitala w Mołodecznie. **Udało się ująć 6 sprawców napadu.** Stan rannego ciężki.

Federacja spełnienia votum narodowego

Pisma warszawskie donoszą:

Uchwała Sejmu czteroletniego w roku 1791, postanawiająca budowę kościoła Opatrzności, znalazła swój wyraz w ustawie Sejmu z 21 marca 1920 r., która postanawia budowę tej świątyni w Warszawie. Pod przewodnictwem marszałka Sejmu powołana została do życia specjalna komisja, mająca zająć się wykonaniem ustawy. Skutkiem przesilenia gospodarczego sprawa utknęła na martwym punkcie i nie posuwa się ku realizacji. Dla poruszenia opinji publicznej, oraz dla zgromadzenia odpowiednich środków na budowę tego kościoła, powstała obecnie w Warszawie specjalna federacja pod nazwą „Spełnienia votum narodowego budowy kościoła Opatrzności Bożej".

W sobotę odbyło się zebranie inicjatorów, na którem odczytano projekt statutu organizacji i po dyskusji określono cel federacji w sposób następujący:

Federacja zawiązuje się celem zrealizowania ślubu złożonego Bogu w imieniu narodu polskiego przez Sejm czteroletni i potwierdzonego ustawą Sejmu z dnia 21 marca 1920 r. Federacja stoi na stanowisku, że kościół Opatrzności winien stanąć na Kamionku, jako miejscu, gdzie spoczywają kości uczestników wszystkich walk o niepodległość Polski.

Po zalegalizowaniu przez władze statutu, federacja rozpocznie swą działalność.

KRONIKA

Kraków, 30 listopada.

Ukonstytuowanie się nowej Rady m. w Oświęcimiu

Z Oświęcimia telefonują nam:

Dziś nastąpiło ukonstytuowanie się nowej Rady miasta Oświęcimia, poczem nastąpił wybór burmistrza. Dotychczasowy burmistrz, Roman Mayzel, został większością głosów po 18-letniej pracy jako burmistrz Oświęcimia, wybrany na dalszy okres.

Tragedja miłosna studenta

Z Warszawy telefonują nam:

W mieszkaniu studentki kursów handlowych, Ewy Maleszewskiej przy ul. Wilczej 66, rozegrała się wczoraj tragiczna scena. Narzeczony studentki, Tadeusz Biernacki, otrzymawszy od niej decydującą odmowę, zażył natychmiast sinku potasu i padł trupem na miejscu. Lekarz stwierdził zgon.

Aresztowanie obywatela polskiego przez Niemców

A. W. donosi z Torunia:

Władze policyjne niemieckie aresztowały bezprawnie, bez podania powodów na granicy polsko-niemieckiej w pow. chojnickim, obywatela polskiego, Jana Tempkę, który posiadał legalną przepustkę, wystawioną przez władze polskie. W sprawie tej odniesiono się do województwa pomorskiego o interwencję.

Starcia z monarchistami w Berlinie

W niedzielę odbyły się w Berlinie wielkie demonstracje organizacyj republikańskich Reichsbaner, podczas których doszło do starcia z monarchistami. Kiedy do zgromadzonych reichsbanerów przemawiali przedstawiciele stronnictw republikańskich, między innemi prezydent Loebe, na plac wjechał tramwaj, w którym znajdowało się kilku członków organizacij monarchistycznej. Z tramwaju padły strzały. Tłum rzucił się na tramwaj, i pobił dotkliwie pasażerów podejrzanych o to, iż byli sprawcami wystrzałów. Przy przewiezionych do komisarjatu dotkliwie pobitych monarchistach znaleziono rewolwery, sztylety i kamienie.

Konno z Paryża do Sztokholmu

Iskrowo donoszą z Paryża:

Dwudziestoletnia Szwedka, Klinkowstroem, na podstawie zakładu odbyła konno drogę ze Sztokholmu do Paryża. Podróż trwała 2 miesiące. — Jeźdźczyni przybyła wczoraj do Paryża.

Przez kanał tam i z powrotem

Z Londynu donosi telegram iskrowy:

Pewna młoda Amerykanka przyjęła zakład, że w roku przyszłym przepłynie kanał La Manche, tam i z powrotem bez przerywania drogi. Amerykanka zaczęła już trenować się.

Wielki triumf jazdy polskiej

Z N. Jorku donoszą:

Konkursy hippiczne zostały zakończone. — Jeźdźcy polscy w dziesięciu konkursach zdobyli cztery pierwsze nagrody, dwie drugie, trzy trzecie i jedną czwartą. Wśród tych nagród puhar narodów, a por. Szosland ponadto mały puhar. Drużyna polska wraca niezwłocznie do kraju. Przyjazd do Warszawy nastąpi około 15 grudnia br.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się we czwartek 2 grudnia o godz. 6 wieczorem w sali krak. Tow. Ubezpieczeń przy ul. Basztowej. Na porządku dziennym, oprócz spraw innych, zamieszczone zostały:

Odpowiedź prezydjum co do pracy nocnej w piekarniach, wybór członków komisji szacunkowej dla podatku dochodowego, sprawy targowic i budowy hal targowych, podwyższenie udziału gminy w spółce mieszkaniowej, pożyczka miejska na budowę baraków, gwarancja gminy na pożyczkę osiedli urzędniczych, koszta utrzymania wyższych klas w szkołach powszechnych, podatek miejski od spadków i darowizn, dodatki gminne na rok 1927 i wiele innych.

BUDOWA DOMU KS. KUZNOWICZA. Komitet obywatelski budowy domu Związku młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej w Krakowie, pełen wiary w rezultat finansowy kampanji, podciągnął mury gmachu związkowego na 5-ciu dalszych częściach i w chwili obecnej nakrywa je dachem dla zabezpieczenia przed nadchodzącą zimą. Poważna i imponująca budowla zajęła już blok ul. Skarbowej i jakkolwiek nie wykończona jeszcze i nie nakryta, ożywia się codziennie wieczorami, na parterze bowiem wykończono prowizoryczną salę za scenką i uruchomiono czytelnię dla uczniów, które zwłaszcza w niedziele napełniają się wrzawą i życiem paruset młodzieży. Salę tę obecnie młodzież sama zdobi w chwilach wolnych od zajęć obowiązkowych. Szczupłość miejsca ze względu na liczbę młodzieży zniewala komitet do dalszych prac, tak, że wkrótce będzie musiał przystąpić do wyprowadzenia 1-go piętra.

OCHRONA KOBIET. W Krakowie bawił p. Cohen, dyrektor Związku ochrony kobiet w Londynie, celem zorganizowania Związku ochrony nad kobietami żydowskiemi, w szczególności dla zwalczania handlu dziewczętami. W tym celu odbyło się w gmachu krakowskiej gminy isr. zebranie pań, na którem prezydent gminy, dr Landau, powitał p. Cohena i przedstawił akcję, jaką w Krakowie Związek niewiast żyd. przed kilku laty podjął. — P. Cohen w obszernem przemówieniu przedstawił cele Związku w Londynie, tudzież organizację akcji ochrony kobiet, podjętą przez Ligę Narodów, zawiadamiając, że w tych sprawach odbędzie się w czerwcu 1927 r. międzynarodowy zjazd w Londynie. Po dyskusji uchwalono utworzyć komitet, który ma się w tych sprawach porozumieć z komitetami, utworzonymi w Warszawie i Łodzi, celem podjęcia odnośnej akcji.

HARCERZE W NOC LISTOPADOWĄ. Wczoraj w godzinach wieczornych oddziały krakowskiej młodzieży harcerskiej przybyły w ordynku z pochodniami pod płytę „Nieznanego Żołnierza". Harcerze złożyli na płycie wieniec, poczem odśpiewali „Pieśń Podchorążówki" na nutę I szej Brygady i „Rotę". Manifestacja wywarła silne wrażenie.

SPRAWOZDANIE Z DOMU NOCLEGOWEGO. Na posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej złożył prezydent gminy, dr Rafał Landau, sprawozdanie z domu noclegowego, własnością gminy będącego, za czas od 1 stycznia do 30 września br. Ze sprawozdania okazuje się, że w czasie tym nocowało 31.697 osób, w tem około 4.000 dzieci, a nadto wykąpano bezpłatnie w tym zakładzie przeszło 14.000 osób. Do domu noclegowego przyjmuje się biednych bez różnicy wyznania za skromną opłatą, od której najbiedniejsi i dzieci są uwolnieni.

ODCZYT HODURA W KRAKOWIE. Wczoraj odbył się w Domu górników w Krakowie odczyt biskupa kościoła narodowego. Policja czuwała nad zapewnieniem spokoju. Odczyt odbył się bez żadnego incydentu.

WYSTAWA DROBIU, GOŁĘBI, KRÓLIKÓW W KRAKOWIE rozporządza wielką ilością nagród, nadesłanych przez ministerstwo rolnictwa, ministerstwo spraw wojskowych i instytucje o charakterze rolniczo-gospodarczym, nadto licznemi nagrodami honorowemi, ofiarowanemi przez osoby prywatne. Wielką atrakcją wystawy będzie wspaniała, efektownie urządzona grota rybna z 20 klg. łososiem. Obecnie są w pełnym toku czynności przygotowawcze około urządzenia i ozdoby poszczególnych pawilonów.

UPADŁOŚCI FIRM NIEMIECKICH. W biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie wglądnąć mogą interesowane przedsiębiorstwa w zestawienie upadłości i nadzorów sądowych firm niemieckich, zgłoszonych w październiku br.

WYPADEK PRZY PRACY. W fabryce Zieleniewskiego na Grzegórkach maszyna urwała dwa palce u lewej ręki Janowi Słowiakowi. Nieszczęśliwego, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło Pogotowie do szpitala św. Łazarza.

PRZYKRE ROZCZAROWANIE. Dziś rano zawezwano Pogotowie ratunkowe na ulicę Brodzińskiego, gdzie w domu pod L. 1, targnęła się na swoje życie prze wypicie większej ilości jodyny Ewa Mikołajówna, służąca, lat 20 licząca. Jak nas informują, powodem rozpaczliwego kroku Mikołajówny było, że Mikołajówna przekonała się, że jej narzeczony, z którym miał się odbyć ślub po Bożem Narodzeniu, posiada już prawowitą małżonkę. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono desperatkę do szpitala św. Łazarza.

SKUTKI ROZTARGNIENIA. Mirosław Salicz, akwizytor, będąc w restauracji Niedziałka przy ul. Florjańskiej, zostawił teczkę z kwotą 800 złotych. Teczkę tę znaleziono w nocy na jednej z ławek na plantach, ale oczywiście bez 800 złotych.

KRADZIEŻ 2.820 ZŁOTYCH. Aleksandrowi Zawile, woźnemu Powszechnego Banku Związkowego w Rynku głównym skradziono z palta 2.820 zł., które miał Zawiło wpłacić do Banku Polskiego. Dochodzenia policyjne w toku.

OZŁOCIŁ SIĘ. Karol Orlecki doniósł do policji, że jego czeladnik malarski skradł 36 płatków złota i zbiegł z Krakowa. Szkoda wyrządzona p. Orleckiemu wynosi 600 złotych.

ZMARLI:

— Jadwiga Dyszkiewiczówna, przeżywszy lat 63, zmarła dnia 30 listopada w Stryczowie.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. We czwartek dnia 2 grudnia o godz. 8 wieczór odbędzie się odczyt prof. dra Mieczysława Ziemnowicza p. t.: „Problem reorganizacji szkoły". Po odczycie dyskusja. — Wstęp dla członków Klubu i wprowadzonych gości.

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM przy ulicy Straszewskiego odbędzie się w piątek 3 grudnia br. o godz. 7 wieczór zebranie, na którem wygłosi p. dr inż. Biegeleisen Bronisław odczyt na temat: „Organizacja pracy i jej możliwość w Polsce". — Goście mile widziani.

ODCZYT W JĘZYKU FRANCUSKIM. Wtorkowy (30 bm.) publiczny i bezpłatny odczyt, urządzony staraniem „Alliance Francaise" mieć będzie za temat: „Le roman de la force et de la jeunesse: Henry de Montherlant". Prelegentem będzie prof. B. Hamel. Początek o godz. 6 wieczorem w sali IV gimnazjum, Krupnicza 2. I. piętro.

W KRAKOWSKIEM TOW. LEKARSKIEM odbędzie się we środę 1 grudnia o godz. 8.15 wieczór posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: prof. Majewski, dr Wielski: Przypadek nowotworu pozagałkowego (sarcoma) wyleczony promieniami Roentgena. — Prof. Szumowski: „Setna rocznica śmierci Laënneca". — Doc. Oszacki: „O znaczeniu Leënneca dla medycyny wewnętrznej".

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY zaprasza na odczyt majora Konkiewicza p. t.: „Zbiórka rozczłonkowana", który odbędzie się we czwartek, t. j. 2 grudnia o godz. 7-mej w lokalu przy ulicy Rajskiej 3.

OSOBISTEMI WSPOMNIENIAMI O JACKU LONDONIE podzeli się w niezwykle ciekawym odczycie o wyspach Hawajskich p. Paul Super, Amerykanin, generalny dyrektor polskiej YMCA, kawaler orderu Polonia Restituta. Odczyt swój wygłosi p. Super w języku angielskim we środę wieczór o godz. 7 w sali zebrań YMCA, przy ul. Krowoderskiej 8. P. Super był na wyspach Hawajskich przez szereg lat, w ciągu których poznał blisko znakomitego pisarza, z którym na różnych polach współpracował. Odczyt swój prelegent zilustruje ciekawymi obrazami i okazami.

ŚW. MIKOŁAJ jak zawsze, tak i w tym roku, w dniu 5 grudnia wyruszy ze Związku młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej w Krakowie w odwiedziny do wszystkich grzecznych dzieci. Zgłoszenia adresów przyjmuje sekretarjat Związku ul. Krupnicza 29, tel. 2598.

Koncert polski w Lipsku

W sali nowego ratusza w Lipsku odbył się koncert, poświęcony utworom Karola Szymanowskiego, a wykonany przez artystów polskich: Stanisławę Korwin-Szymanowską, pianistę Zbigniewa Drzewickiego i skrzypka Stefana Frenkla. Obfity program koncertu obejmował pieśni Tuwima, Iłłakowiczówny, Iwaszkiewicza i t. p. liczne utwory fortepianowe i skrzypcowe. W wypełnionej po brzegi sali koncertowej obecni byli wszyscy konsulowie, konsul generalny Rzeczypospolitej, p. Zbyszewski, oraz wiele osobistości ze sfer artystycznych, naukowych i prasowych.

Publiczność, składająca się po większej części z Niemców, przyjęła zarówno utwory jak i wykonawców z wielką życzliwością, okazując żywe zainteresowanie dla muzyki polskiej. Kompozytora oraz artystów wywoływano kilkakrotnie.

Krytyka poświęciła koncertowi Szymanowskiego więcej znacznie miejsca, niż innym koncertom, sławiącego w szeregu najwybitniejszych kompozytorów współczesnych. Bardzo pochlebnie wyraziła się też o wykonawcach programu oraz podkreśliła życzliwe przyjęcie artystów przez publiczność niemiecką.

postać Jakóba, choć grał świetnie, przejaskrawił głosem. Wyraźną tendencję w kierunku realistycznej jaskrawości miał także Tempus, silnie zarysowany przez p. Sosnowskiego. Najtrudniejszą stosunkowo rolę Harfiarza, bo opartą na zbyt długim monologu i podniosłej deklamacyjności, wziął na swe barki dyrektor Nowakowski, wydobywając wszystkie możliwe walory pięknego i górnego tutaj słowa.

Wyżej rozpatrzone elementy dramatu mogłyby już same przez się działać sugestywnie na widownię, która, oczarowana urokiem słowa, obrazu i muzyki szła-by podświadomemi skojarzeniami uczuć i myśli w imaginacyjny świat poety. Lecz taki sukces sugestji niewyrozumowanej osiągnął jedynie — w mojem przynajmniej przekonaniu — obraz drugi (trojański), a nadto sam finał całości. To też uwaga widowni (w większości nieprzygotowanej do tego rodzaju strawy duchowej) mimowiednie szukała rozumowego wiązania, gubiąc się chwilami w pozornych sprzecznościach. Istniejąca w dramacie (na co godzi się większość krytyków i komentatorów dzieła) dominanta ideowa, wyrażająca się w zwycięstwie Życia nad Śmiercią, nierówno wydobywała się na światło. Czy zawinił tu poeta, czy scena? Może gdyby Wyspiański własnemi oczyma mógł był jeszcze za życia zobaczyć uscenicznienie swego dramatu, byłby w nim niejedno zmodyfikował. Lecz gdy obecnego kształtu teatr na własną rękę nie może już zmieniać, należy ten kształt niezwykły podać tak możliwie, by widownia przez sugestywny urok wszystkich obrazów choć w części mogła zbliżyć się do nastrojowej i ideowej strony dzieła. A przedewszystkiem nie należało pomijać tak ważnego komentarza w nastrojowym coprawda charakterze, jakim są przepiękne scenarjusze poetyckie na wstępie poszczególnych aktów. Jeśli zaś je pomija się, leżało pomijać tak ważnego komentarza o nanych przedstawieniach — »żywem słowem« t. j. nie żadną prelekcją naukową, lecz swego rodzaju introdukcją nastrojową, ujmującą poszczególne obrazy w zwartą syntezę, a narzucającą widowni kierunek i natężenie uwagi.

Tego »żywego słowa« nie zastąpi pięknie wydany program teatralny z całym szeregiem wnikliwych omówień (za co uznanie należy się wyrazić redaktorowi programu drowi Świątkowi), tem bardziej, że poza uwagami prof. Sinki są one chodzeniem po dalekich, okolnych drogach, a nie sprowadzaniem dzieła do zwartego nastroju. Wolałbym za to, prócz obrazu wielkiego wysiłku teatralnego, godnego istotnie uznania, a godnego także jeszcze większego spotęgowania przez poprzedzające wielomiesięczne próby, usłyszeć na wstępie krótkie, a mocne »żywe słowo« czy to dyr. Nowakowskiego czy dra Świątka. Jest to nie obniżaniem dzieła do poziomu widowni, lecz podnoszeniem widowni do górnych wyżyn wielkiego dzieła, na których jaśnieje nie dla każdego może widoczne promieniste słońce Ducha w walce o twórczą moc Życia

B. Pochmarski.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek i następne dni tygodnia „Akropolis" Stanisława Wyspiańskiego, którego premjera wczorajsza w uroczystem nastroju wysłuchaną została przez widownię wypełnioną po brzegi publicznością miejscową i licznymi gośćmi zamiejscowymi. Uroczyste to przedstawienie, najwyższy wysiłek artystyczny teatru w tym sezonie, wywołało głośny oddźwięk zainteresowania w całym polskim świecie teatralnym, którego liczni przedstawiciele, między innymi dyrektorowie teatru lwowskiego i łódzkiego, pp. Barwiński i Gorczyński, uświetnili swą obecnością wczorajszą premjerę. Zarówno gorące przyjęcie widowni jak tłumny popyt biletów na następne przedstawienia wskazują niezawodnie, że arcydzieło Wyspiańskiego stało się sensacją artystyczną naszego miasta i zdobędzie sobie sukces długotrwały, należny podniosłej poezji i pierwszorzędnym walorom teatralnym tego utworu. Dla uświetnienia widowiska teatr wydał zamiast afisza, program, na który składają się cenne przyczynki literackie, tyczące się dramatu Wyspiańskiego, pióra pierwszorzędnych pisarzy, reprodukcje wawelskich rysunków Wyspiańskiego, nigdzie dotychczas nie ogłoszone oraz 20 zgórą zdjęć fotograficznych postaci grup ensamblowych „Akropolisu". Broszura ta, która jest pierwszorzędnym dziełem sztuki typograficznej, będzie cenną pamiątką zarówno dla

wielbicieli poezji Wyspiańskiego, jak i dla bibljofilów i zbieraczy literatury teatralnej.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". „Orłow" z gościnnym występem lwowskich artystów Meli Grabowskiej, St. Rylskiej, F. Kuligowskiego i Tadzia Pilarskiego, będzie grany nieodwołalnie tylko we środę i czwartek. W piątek wznowicie znakomitej operetki Kolla „Baron Kimmel" z udziałem najlepszych sił operetkowych. W niedzielę popoł. po cenach popularnych „Święty Mikołaj na weselu lalki", bajka dla dzieci w trzech odsłonach. Niespodzianki i liczne prezenty dla naszych drogich milusińskich i starszych.

„ŻYDÓWKA" I „AIDA". W sobotę, dnia 4 grudnia br. daną będzie estradowo opera Halevy'ego „Żydówka", w niedzielę zaś, dnia 5 grudnia br. opera Verdi'ego „Aida". Wykonawcami będą znakomici nasi artyści, a to Janina Korolewicz-Waydowa, znany nam chlubnie tenor opery warszawskiej, Marceli Sowilski, oraz świetny basista Aleksander Michałowski. Bilety na powyższe dwa wieczory operowe są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

PRZEDSTAWIENIE POLSK. CZERW. KRZYŻA. W dniu 5 grudnia o godz. 11 przedpoł. w sali teatru popularnego „Nowości" przy ul. Rajskiej, staraniem sekcji Kół młodzieży P. C. K. odbędzie się przedstawienie, na którem odegraną będzie baśń sceniczna p. Ireny Pniewerówny, pod tytułem „Kłopoty Marysienki", ilustrowana muzyką p. Adeli Machalskiej. Tańce układu p. Stelli Bursówny. Reżyser p. Leopold Zbucki. Czysty dochód przeznaczony na cele propagandowe Kół młodzieży P. C. K. a w szczególności na urządzenie gwiazdki dla najbiedniejszej młodzieży szkolnej.

REPERTUARY.
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 1 grudnia: „Akropolis".
Czwartek, 2 grudnia: „Akropolis".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".

Wtorek, 30 listopada: „Orłow"
Środa 1 grudnia: „Orłow".
Czwartek, 2 grudnia: „Orłow".

„Burżujskie zwyczaje i tradycje"

Sowiecki organ „Komunist" zamieścił następujący feljetonik:

Historja ubrań, mody i zwyczajów, to bajeczka o cudownej przemianie figowego listka na zapaskę wstydliwości, zapaski na płaszcz. W dalszym ciągu człowiek wynalazł już sobie cały kodeks tualety:

— Bielizna ciepła na zimę i płócienna, lekka na lato, koszula wierzchnia, skarpetki, spodnie, kamizelka, kurtka, krawat, spinki, pasek buciki kalosze, kapelusz, palto...

A w S.S.S.R. sprawa jest bardziej uproszczona. W stolicy zagadnienie rozstrzygnięto odrazu:

— Noście co chcecie!

Lecz na prowincji sprawa ubrania, to sprawa poważna, może decydować nawet o partyjności, bezpartyjności i kontrrewolucji.

Oto n. p. rozkaz zarządu centralnych sowieckich kooperatyw w S. S. S. R. bucharskiej:

„Nakazuje się wszystkim rządowym pracownikom, niezależnie od zajmowanych stanowisk, zaopatrzyć się w przyzwoite, przyjęte w sowieckich urzędach, rosyjskie ubrania i w żadnym razie nie pojawiać się nigdzie w bucharskich kolorowych chałatach, pantoflach, zawojach" i t. p.

Obywatele kozackich stanic dostali inny rozkaz:

— „Predsowkom" stanic kozackich ogłasza się, że pojawienie się publicznie w stanie pijanym, lub też towarzyszów kozaków w narodowych szarawarach z lampasami, jakoteż w kozackich bluzach, będzie uważane za „biełogwardziejskie" polityczne przekonanie i ukarane zostanie w najbardziej surowy sposób".

Nie lepiej dzieje się i w kaukazkiej socjalistycznej sowieckiej republice. Centralny komitet K. S. S. R. ogłosił w swoim czasie następujące postanowienie:

„Każdy towarzysz obywatel S. S. S. R. nosić może jako ubranie wszystko, co mu się podoba, oczywiście również i swoje tradycyjne i narodowe kostjumy".

Ale prowincja, w miastach środkowej Azji, Kaukazu i Zakaukazu do dziś traktuje narodowe stroje jako kontrrewolujne. Cóż więc dziwnego, że katalińska jaczejka rewolucyjnego sowieckiego komsomołu wydała następujący wyrok:

„Towarzysza Ibrahima Muradowa i towarzyszkę Fatma Tukajewską wydalić z komunistycznej partji z zanotowaniem ich nazwisk do „czarnej księgi" kontrrewolucjonistów, jako zakorzeniały element, hańbiący swemi staro-regime'owemi narodowemi kostjumami przesławne szeregi internacjonalistycznego komunizmu".

Lecz jeśliby Fatma — pisze „Komunist" — nałożyła krótką sukienkę z głębokim dekoltem, a Ibrahima krótkie footbalowe spodenki— i w tych strojach zjawili się oboje w auli — cóż za wspaniały „szasztyk" zrobiliby z nich kaukazcy górale!

Z rosyjskiego przełożył Kazimierz D.

Z kraju

MARSZ. PIŁSUDSKI powrócił w niedzielę rano do Warszawy z Wilna, powitany na dworcu przez ministra kolei z ramienia rządu, oraz przez swoich podkomendnych.

WICEPREMJER BARTEL ZANIEMÓGŁ i do czasu ozdrowienia nie będzie mógł opuszczać mieszkania.

POLSKO-RUMUŃSKA KONFERENCJA KOLEJOWA rozpocznie się w Warszawie 30 bm. z udziałem przedstawicieli kolei rumuńskich, rumuńskiej żeglugi morskiej i przedstawicieli polskich kolei państwowych. Konferencja zajmie się sprawą ustalenia bezpośredniej komunikacji lądowo-morskiej pomiędzy Polską a Bliskim Wschodem (Konstantynopol, Smyrna, Aleksandrja i t. d.) Obrady potrwają kilka dni.

WZROS KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Według prowizorycznych obliczeń, koszta utrzymania w listopadzie w porównaniu z październikiem, wzrosły w Warszawie o 3 procent.

BUDOWA NOWEJ RADJOSTACJI W WARSZAWIE postępuje szybko naprzód. Wkrótce zawieszone będą anteny. Słupy będą w nocy oświetlone i zaopatrzone w silne reflektory, celem służenia za punkt orjentacyjny dla samolotów.

PIERWSZE GIMNAZJUM ŻYDOWSKIE W WARSZAWIE. Żydzi warszawscy przystąpili do zorganizowania i uruchomienia pierwszego w Warszawie gimnazjum z językiem wykładowym żydowskim.

PROCHY KRASSINA. Z Warszawy telefonują: Kurjer sowiecki, wiozący urnę z prochami Krassina, przejechał dziś o godz. 9.22 przez Warszawę. Urnę metalową wiezie z Londynu za paszportem dyplomatycznym pani Miklaszewska, w towarzystwie przedstawiciela ambasady sowieckiej w Londynie.

STRAJK W RZEŹNIACH MIEJSKICH W WARSZAWIE wybuchł w poniedziałek. W rzeźniach na Solcu i Pradze cała czeladź i robotnicy, zatrudnieni przy uboju bydła, porzucili pracę. Strajk wybuchł na tle zatargu między cechef rzeźniczym a dostawcami bydła z powodu żądań, wysuniętych przez poganiaczy.

PRZEJĘCIE DÓBR KROTOSZYŃSKICH. — Z Warszawy donoszą, że w najbliższym czasie na podstawie traktatu wersalskiego zostanie załatwiona sprawa wielkich dóbr krotoszyńskich ks. Thurn und Taxis w Poznańskiem. Dobra te zajmują dwa powiaty i składają się przeważnie z lasów, a ziemi ornej posiadają około 11.000 ha. Majątek przejęty zostanie przez państwo, względnie przez państwowy Bank rolny.

NIEMCY CHCIELI W POZNANIU URZĄDZIĆ MUZEUM PAMIĄTEK. — Z Berlina donoszą: Na zgromadzeniu Ostbundu prezydent Tilly oświadczył, iż czyniono starania, aby dom, w którym urodził się Hindenburg w Poznaniu, zamienić na muzeum pamiątek niemieckich. Wobec sprzeciwu władz polskich, postanowiono podobne muzeum urządzić w Berlinie.

ZAJŚCIE W SZKOLE. „Słowo" kieleckie donosi: W Kielcach, w szkole handlowej, zaszedł w tych dniach nadzwyczaj przykry wypadek, charakteryzujący ujemnie uczącą się młodzież. Na lekcji prof. Siodławskiego, uczeń Gajdo, 18-letni młodzieniec, bawił się rewolwerem. Nauczyciel rewolwer zabrał. Kiedy następnego dnia na żądanie ucznia profesor nie chciał zwrócić broni, Gajdo wyjął drugi rewolwer i zmierzył do profesora. — Broń nie wypaliła. Gajda powtórzył próbę, ale bezskutecznie. Wtedy uczeń skierował rewolwer do siebie i usiłował strzelić, ale i teraz broń zawiodła. Zagroziwszy nauczycielowi, uczeń wybiegł z sali. Dyrekcja szkoły zareagowała natychmiast wydaleniem Gajdy ze szkoły. Dochodzenie w tej sprawie jest w toku.

Z powyższego przedstawienia sprawy nie można poznać, czy chodziło tu rzeczywiście o usiłowany zamach na nauczyciela, a broń zawiodła tak wyjątkowo nadspodziewanie, czy też „zamach" był tylko symulowany użyciem nienabitego rewolweru.

ARESZTOWANIE W CHWILI ŚLUBU MORDERCY. We wsi Lężany (pow. Turka), aresztowano niejakiego Raczkowskiego w chwili, gdy po swym ślubie wychodził z cerkwi z orszakiem weselnym. — Powodem aresztowania był fakt, że w ostatniej chwili wykryto, że popełnił on dzień przedtem w lesie przed Turką morderstwo rabunkowe na osobie pewnego kupca.

RABIN OSKARŻONY O BIGAMJĘ. Przed sądem okręgowym karnym w Przemyślu zasiądzie wkrótce Zlata z Perlmanów Rubinowa, stale zamieszkała w Nowym Jorku, obywatelka amerykańska, oskarżona o zbrodnię wymuszenia na Samuelu Spirze, rabienie z Radymna, który — ulegając przymusowi — zawarł z nią 2 lipca 1925 r. w nowojorskim urzędzie stanu cywilnego małżeństwo. Zaznaczyć należy, że Spiro jest żonaty i w Radymnie — gdzie jest rabinem — ma żonę, oraz siedmioro dzieci.

Niezależnie od tego — stanie także przed trybunałem karnym rabin, Samuel Spiro, oskarżony o bigamję, którą właśnie miał popełnić, zawarłszy ślub ze wspomnianą Zlatą Rubinową.

STRASZNA KATASTROFA POD SAMBOREM. Pociąg szkolny, idący do Sambora, najechał na wóz chłopski, skutkiem czego Florjan Tuluk i jego żona, jadący wozem, zostali zmiażdżeni na krwawą masę.

KRADZIEŻE LEKARSTW W SZPITALU WOJSKOWYM. Z Wilna donoszą: Władze wojskowo-śledcze wykryły w szpitalu wojskowym w Wilnie bandę, zajmującą się podrabieniem dokumentów, oraz kradzieżą lekarstw. Na czele jej stał sierżant Kużański i kilku pisarzy wojskowych. Wszyscy zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu. Dochodzenie ustaliło, że banda skradła 2.500 proszków piramidonowych, które znaleziono ukryte w piecu w jednym z gmachów szpitalnych. Celem ustalenia strat skarbu prowadzi się dochodzenia.

Ze świata

TELEFON GDAŃSK — LONDYN. Jak z Gdańska donoszą, w najbliższym czasie podjęta będzie bezpośrednia komunikacja telefoniczna między Gdańskiem a Londynem. Przeprowadzone w dniu wczorajszym rozmowy próbne wypadły zupełnie zadowalniająco. Opłata za 3-minutową rozmowę wynosi 18 szylingów.

POLSKIE PRZEDSTAWIENIA W RYDZE. Jak piszą nam z Łotwy, istnieje w Rydze polskie Towarzystwo „Oświata", zainicjowało szereg przedstawień polskich. Na początek wystawiono „Pana Jowialskiego" Al. Fredry, następnie „Moralność pani Dulskiej" Zapolskiej. Przedstawienia cieszyły się tak wielkiem powodzeniem i frekwencją, iż rozszerzono sekcję dramatyczną Tow. „Oświaty", organizując w niej specjalne kursa dramatyczne pod kierunkiem wybitnego zawodowego aktora, p. Władysława Dengeri. Ponieważ postanowiono zachować ciągłość tych przedstawień, należy spodziewać się, że obecny teatr polski w Rydze, narazie złożony z amatorów, odegra dużą rolę w życiu kulturalnem naszej mniejszości na Łotwie.

ZGON WYBITNEJ POWIEŚCIOPISARKI CZESKIEJ. Eliza Krasnohorska, wybitna powieściopisarka czeska, zmarła w 79 r. ż.

CHOROBA STRESEMANNA. Jak z Berlina donoszą, niemiecki minister spraw zagranicznych, Streseman zapadł na złośliwą grypę o ciężkim przebiegu.

ZGON WYNALAZCY BROWNINGA. W Leodjum zmarł w niedzielę przemysłowiec Brown, wynalazca znanego rewolweru-browninga.

ZAWALENIE SIĘ KOŚCIOŁA. Wedle doniesień „Matina" z Tuluzy, zawalił się tamże nagle kościół św. Bartłomieja, wybudowany przed 40 laty.

RODZINA KRASSINA OSIEDLA SIĘ WE FRANCJI. Z Londynu donoszą, że rodzina Krassina niema zamiaru powrócić do Rosji sowieckiej. Żona i córki Krassina osiedlą się prawdopodobnie w majątku, który nabyty został przez żonę Krassina za jego życia we Francji.

KASOWANIE CHRZTÓW SOWIECKICH. — Z Moskwy donosi Rps.: Walne zgromadzenie słuchaczów sowieckiego uniwersytetu państwowego im. Zinowiewa w Leningradzie uchwaliło na wniosek komunisty Pawłowa zmianę nazwy uniwersytetu, który nazywać się będzie odtąd sowieckim uniwersytetem państwowym w Leningradzie. Przeciwko propozycji Pawłowa głosowało jedynie 37 z pośród 300 zebranych.

Biuro polityczne partji komunistycznej powzięło uchwałę, na podstawie której wszelkie przemianowania miast, wsi i poszczególnych miejscowości, poczynione w ciągu ostatnich lat na cześć Zinowiewa, Kamieniewa i innych członków opozycji, mają być odwołane. Również zmienione będą nazwy instytucyj i urzędów sowieckich, nazywanych dotychczas na cześć tego lub owego członka opozycji. Wyjątek stanowić ma miasto Gatczyna, które zachować ma nadaną mu w roku 1922 nazwę „Trock".

OGRABIENIE POCIĄGU. Z Moskwy donoszą: Na linji Charków—Lichaczewo uzbrojona banda dokonała napadu na pociąg osobowy. Bandyci zatrzymali pociąg, sterroryzowali urzędników pocztowych i unieśli z wagonu pocztowego worek, zawierający 5 tysięcy rubli gotówką.

OLBRZYMI POŻAR WSI. Z Moskwy donoszą: We wsi Szalicka w gub. mińskiej pożar zniszczył doszczętnie 180 domów. Pastwą płomieni padła przeważna część bydła i zapasy zboża.

WÓDKA LENINA. Pisma sowieckie donoszą, że pewne przedsiębiorstwo w gub. niżgorodzkiej sprzedaje w butelkach, na których etykietach widnieją portrety Lenina i napis „Wódka Leninowska. Cene 50 kop." Pisma protestują przeciw takiej profanacji pamięci Lenina. Zdaje się jednak, że jeśli chodzi o spopularyzowanie kultu Lenina, to jego podobizny na flaszkach wódki będą w Rosji najwłaściwszą do tego drogą.

DRUGA KOBIETA-POSEŁ W AMERYCE. Druga Polka ma szanse posłowania do Izb ustawodawczych w Ameryce. Pierwszą jest pani Urbańska, posełka do legislatury stanu New Jersey. Obecnie zaś z ramienia partji republikańskiej w Maryland kandyduje do tamtejszego Assembly panna Władysława Kowzan z Baltimore.

ARMATY DLA OBRONY POCZTOWYCH PRZESYŁEK. 250 mitralez zamówił rząd waszyngtoński na obronę pocztowych przesyłek przed atakami rabusiów. Jest to pierwsza próba, a potem przyjdą większe zamówienia. Rząd uznał przytem znawstwo bandytów, gdyż zamówił broń typu używanego przez nich w napadzie w Elizabeth.

53 GÓRNIKÓW ZASYPANYCH W KOPALNI. W Ishpening (Stany Zjedn., Michigan) zapaliło się dno moczoru, pod którem znajduje się kopalnia Barnes-Hecker. 53 górników spotkała straszna śmierć. Pomiędzy zasypanymi znajdują się W. E. Hill, stanowy inspektor kopalni i William Tibbett, urzędnik kompanji kopalnianej, którzy badali szyb w chwili katastrofy.

DWADZIEŚCIA SIEDEM OFIAR KATASTROFY. Z Bogota, w Kolumbji donoszą, że osunięcie się ziemi, które wstrzymało bieg rzeki Otum, spowodowało zalanie wioski Pereira, podczas czego 27 osób straciło życie. Prócz tego 40 innych osób zostało pokaleczonych.

NIEZŁY SPOSÓB NA HAŁAŚLIWYCH PIJAKÓW. Prowincja Ontario (Ameryka) ma wprowadzić u siebie system urzędowych pozwoleń na używanie trunku. Kartę takiego pozwolenia może otrzymać każdy mieszkaniec powyżej 21 lat życia. W razie pogwałcenia przepisów, to znaczy hałaśliwego opilstwa, obywatel traci pozwolenie na upijanie się. Coś takiego, jak licencje automobilowe w Stanach Zjednoczonych.

WIELKI KONCERT w Domu Żołn. Polsk. (ul. Lubicz) odbędzie się w sobotę dnia 4 grudnia o godz. 6 wiecz. na rzecz D. Ż. P. pod kier. prez. L. Grodzickiej ze współudziałem pierwszorzędnych sił: art. śpiew. E. Ambrosowej, art. op. J. Abla (Warszawa), art. teatru Słowackiego W. Woźnika, skrzypka St. Krebsa (Paryż), M. Suchecki, J. Kastner (duety na kornetach), L. Grodzicka, W. Karolewicz (fortepian), orkiestry mandol. »Espana« dyr. S. Syryłło, orkiestry mistrz. 20 pp. dyr. maj. Szteyera, Chóru Szk. Podchorążych dyr. W. Czarnik. Bilety od 50 gr. do 1.50 zł. w sklepie W. P. Smidowicza, linja A-B i przy wejściu na salę.

Niemcy nie pozwalają mówić po polsku

W ukazujących się na Śląsku opolskim »Nowinach Codziennych«, znajdujemy dwa artykuły zatytułowane: »Ze zjednoczenia zawodowego polskiego« i »Walka o język polski na zebraniach załogowych«, które odsłaniają nam cały ogrom szykan i przeciwności, z jakiemi walczyć musi tam robotnik polski, chcący używać swego języka.

Zjawiskiem powszechnie znanem na Górnym Śląsku niemieckim jest fakt, że robotnicy rozmawiający ze sobą po polsku, zaczynają natychmiast rozmowę w języku niemieckim, gdy widzą zbliżającego się przełożonego.

Zależność w dziedzinie ekonomicznej ludu polskiego na Górnym Śląsku oddziałuje wysoce ujemnie na wszelkie objawy budzenia się polskości w tym kraju.

Sędziowie małopolscy stoją ponad przekupstwem

Odparcie inwektyw posła Łypacewicza w komisji budżetowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 listopada. Komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła dziś obrady **nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości.**

Referent pos. **Łypacewicz** (Wyzwolenie) przyznał, iż budżet jest obliczony nader oszczędnie, a w wielu wypadkach jest nawet niewystarczający. Gospodarka w ministerstwie pod względem finansowym jest poprawna. Referent zwraca uwagę **na małe uposażenie sędziów i na brak prawie zupełnie pozycji na inwestycje.**

W toku przemówienia referent zarzucił, **jakoby sędziowie Małopolski wschodniej uprawiali korupcję.**

Poseł dr **Sommerstein** (Koło żyd.) przerywa bardzo głośno: **»Nieprawda, znam te stosunki. O czemś podobnem u nas mówić nie można, raczej zarzut ten jest trafny dla Kongresówki«.**

Referent przedstawia wkońcu postulaty, które dążą do **unifikacji ustawodawstwa,** wytworzenia typu sędziego polskiego, **szybkiego wymiaru sprawiedliwości, energicznego działania prokuratury,** zwłaszcza w wypadkach przestępstw przeciw skarbowi państwa. Wreszcie zwraca uwagę na **obliczanie nadmiernych należytości wobec ludności wiejskiej przez notarjuszy.**

Ruch filopolski na Rusi Podkarpackiej

W wychodzącem w języku czeskim na Rusi Podkarpackiej czasopiśmie »Podkarpatske Hlasy« ukazał się cykl artykułów p. t. »Ukraińska Emigrace«. Autorem tych artykułów jest p. Iwan Wisłockij, jeden z twórców ruchu filopolskiego wśród emigracji ukraińskiej, zamieszkującej na Rusi Podkarpackiej. Artykuły te o charakterze rewelacyjnym, wymierzone przeciw awanturniczej polityce, prowadzonej dotychczas przez emigrację ukraińską w Czechosłowacji, wywołały w całem społeczeństwie ruskiem na Podkarpaciu niezwykłe zainteresowanie.

Wykrycie nadużyć w litewskiem min. skarbu

Jak nam z Kowna donoszą, ministerstwo kontroli państwowej wykryło w tych dniach olbrzymie nadużycia w resorcie b. litewskiego ministra skarbu Petrulisa. Zauważono nieścisłości w rachunkach wydatków, które b. minister litewski poczynił. Braki, dotyczące olbrzymiej, jak na litewskie stosunki, sumy 150.000 litów, kontrola państwa wystąpiła z żądaniem, aby Petrulis zwrócił kasie skarbowej tę sumę wraz z procentami od 1924 r., w którym wykryto obecnie nadużycia. — Sprawa przekazana została sądowi. (K.D.)

Kalendarz obrad budżetowych

Wedle wyjaśnień, udzielonych przez przewodniczącego sejmowej komisji budżetowej, pos. Rymara, komisja budżetowa rozpatrywać będzie dziś we wtorek budżety ministerstwa sprawiedliwości oraz renty i emerytury, dnia 1 grudnia budżet lasów państwowych i poczt i telegrafów, dnia 2 grudnia albo budżet ministerstwa reform rolnych, albo ministerstwa komunikacji.

W następnym tygodniu t. j. od 6 względnie 7 grudnia, rozpatrywane będą kolejno budżety ministerstw: przemysłu i handlu, robót publicznych, spraw wojskowych i skarbu. Na końcu komisja wysłucha referatu generalnego oraz referatu o ustawie skarbowej.

Równocześnie komisja rozpatrzy po wniesieniu przez rząd prowizorjum budżetowe na I. kwartał 1927 r.

Po załatwieniu wszystkich tych spraw komisja przystąpi do rozpatrzenia **sprawy uposażeń urzędniczych.**

Uroczystości listopadowe w szkole podchorążych w Ostrowiu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 listopada. Dwudniowe **uroczystości w szkole podchorążych w Ostrowiu Łomżyńskim** miały przebieg bardzo piękny i uroczysty.

28 bm. miasto zostało udekorowane flagami narodowemi. O godz. 13 uczniowie szkoły wysłuchali odczytu o powstaniu listopadowem, poczem na boisku odbyły się zawody sportowe. O godz. 19 miała miejsce niezwykle **humorystyczna uroczystość pogrzebania rekruta,** symbolizująca moment, kiedy uczniowie przestają być rekrutami a stają się podchorążymi.

29 bm. o godz. 10.20 przybyli autami szef administracji armji, gen. **Konarzeswki,** gen **Fabrycy.** Po odebraniu raportu, gen. Konarzewski wydał rozkaz „baczność" i w tej chwili **ukazało się auto prezydenta Rzeczypospolitej.**

Prezydent odebrał raport, przywitał się z przedstawicielami władz, poczem przeszedł do budynku szkoły, gdzie **spożył skromne żołnierskie śniadanie,** a następnie udał się na boisko, celem wysłuchania mszy polowej. Mszę celebrował ks. kapelan **Bartel,** który po nabożeństwie wzniósł się w gorących słowach do podchorążych, wskazując im na **przykład ich kolegów z roku 1830** i wzywając ich do gotowości oddania życia za ojczyznę. Z kolei dowódca szkoły, mjr. **Wieniawski rozkazał wystąpić przed front trzem podchorążym z każdej kompanji i uklęknąć przed frontem.**

P. **prezydent wygłosił krótkie przemówienie,** w którem zaznaczył, że obowiązkiem podchorążego jest **oddać życie za ojczyznę, a uroczystość dzisiejsza ma stale o tym obowiązku** przypominać. — Następnie **przypiął klęczącym podchorążym znaczki z literami S. P.** Po ukończeniu dekoracji, p. prezydent zwiedził zabudowania szkoły, a tymczasem oficerowie ukończyli dekorację wszystkich podchorążych znaczkami. Po zakończeniu dekoracji, gen. Konarzewski pozdrowił nowych podchorążych **w imieniu marszałka Piłsudskiego,** w odpowiedzi na co szkoła odpowiedziała okrzykiem: marszałek Piłsudski niech żyje! Następnie odbyła się defilada szkoły przed prezydentem Rzeczypospolitej, po której prezydent powrócił do Warszawy, zaś w szkole odbył się bankiet a wieczorem akademja.

O godz. 14.30 odjechał autami do stacji kolejowej Małkinia **oddział, przeznaczony do warty w Belwederze** pod dowództwem por. **Cwietalskiego.** Na dworcu wileńskim oczekiwała podchorążych kompanja 36 pp. z orkiestrą oraz tłumy publiczności. Wśród okrzyków tłumów na cześć podchorążych, oddział pomaszerował do gmachu dawnej podchorążówki, gdzie por. Cwietalski wygłosił do podchorążych krótkie przemówienie, przypominające im znaczenie rocznicy powstania listopadowego, poczem podchorążowie przeszli do Belwederu, gdzie zaciągnęli wartę.

O godzinie 12 w nocy major do szczególnych zleceń marszałka Piłsudskiego, **Wende,** odbył **tradycyjny „rund" wart belwederskich.** Zwyczajnie czyni to Prezydent Rzeczypospolitej, wczoraj miał to uczynić marszałek Piłsudski, jednak z powodu jego niedyspozycji, tradycyjny przegląd wykonał w jego zastępstwie major Wende.

Ucieczka więźniów z więzienia w Gliwicach

Jak z Berlina donoszą, w nocy z niedzieli na poniedziałek wtargnęło do więzienia w Gliwicach dwóch nieznanych uzbrojonych ludzi, którzy zastrzelili jednego z dozorców i drugiego ubezwładnili i zakneblowali mu usta, poczem otworzywszy celę, uwolnili 10 więźniów, przeważnie politycznych, skazanych na długoterminowe więzienie. Sprawcy napaści razem z więźniami zbiegli.

Gazety niemieckie podają nazwiska 10 zbiegłych więźniów. Brzmią one jak następuje: Hugon Friedberg, Alojzy Stawina, Kazimierz Laskuda, Paweł Choroba, Józef i Paweł Oczko, Antoni Krawczy, Adolf Tomasz, Rosner i Wrona. Zarządzono natychmiast pościg, który nie dał dotychczas żadnego rezultatu. Na ślad zbiegów nie natrafiono. Gazety niemieckie twierdzą, iż zbiegowie udali się poza granice Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 listopada. W związku z ucieczką więźniów politycznych w Gliwicach podają dzienniki berlińskie, jakoby zbiegli więźniowie byli **Polakami, pochodzącymi z Górnego Śląska.** Jak się dowiaduję, w więzieniu w Gliwicach przebywali więźniowie polityczni, stojący pod zarzutem akcji przeciw państwu niemieckiemu.

Wyrok na komunistów w Grudziądzu

Grudziądz, 30 listopada (AW). D sobotę wieczorem zapadł w sądzie okręgowym w Grudziądzu wyrok na 11 komunistów oskarżonych o działalność antypaństwową. Główny oskarżony **Gołębiewski** skazany został na 3 lata i 2 miesiące ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich, **Halabowski na 2 lata, Fujarski, Jarzembowski i Niklas na 1½ roku więzienia ciężkiego.** Dalszych 5 oskarżonych zwolniono z braku dowodów. Wymiar kary dla oskarżonych **był wyższy, aniżeli tego się domagał prokurator.** Zasądzeni wnieśli o rewizję wyroku.

Wygaśnięcie strajku węglowego w Anglji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy")

Londyn, 30 listopada. Pisma podnoszą, że w poniedziałek w kopalniach angielskich **podjęto prawie wszędzie pracę.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

DOLAR NIECO MOCNIEJ, EFEKTA UTRZYMANE.

Kraków, 30 listopada.

Na rynku prywatnym panowała dzisiaj tendencja na ogół utrzymana zainteresowanie poszczególnemi papierami cięższemi nieco większe szczególniej Jaworznem które podniosło się w stosunku do dnia wczorajszego o 10 punktów. Reszta papierów bez zmiany. Płacono: Zieleniewski 12.25—2.50 Siersza Górnicza 3.60—3.70, Tohan 0.24—0.25, Chybie 4.75—4.85, Piasecki 12—12.25 (nieco mocniej). — Z papierów pogiełdowych Jaworzno 14.25—14.30, Cegielski 13.25—13.50, Bank Polski 80—81, Lokomotywy 2—2.05.

Na rynku walut i dewiz tendencja lekko mocniejsza, zainteresowanie żywsze dla gotówki dolarowej i stosunkowo mniejszej podaży, obroty na ogół niewielkie. Płacono dolar w Krakowie 8.99½ do 9.00, bankowo czeki 9.01.35. We Lwowie gotówka 8.98½—8.99, czeki bankowo 9.02½. Katowice gotówka 9.00—9.00¼, bankoow czeki 9.02½. Na wszystkich giełdach daje się zauważyć lekkie wzmocnienie przy słabszej podaży. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.96, za czeki 8.98.

Zurych, 30 listopada. (PAT.) Paryż 19.18½, Londyn 25.13½, Nowy Jark 5.18¼, Belgja 72.10, Włochy 22.10, Hiszpanja 78½, Holandja 207¼, Berlin 123.12½, Wiedeń 73.12½, Praga 15.36, Warszawa 57.50, Budapeszt 72.60. Białogród 9.15.

Ze sportu

PIŁKARSKA REPREZENTACJA POLSKI, rozegrała dotychczas (od r. 1924) 33 mecze, przyczem 12 wygrała, 6 nierozegrała, 15 przegrała. Stosunek bramek 61:72, 20 m. rozegrano poza granicami kraju. Najwięcej meczów grali: Kuchar 25, Sperling 18, Kałuża i Spojda po 17, Staliński 15, Batsch 14. Najwięcej bramek zdobyli: Staliński 11, Batsch 10, Kałuża 8, Kuchar C.

REGULARNE ROZGRYWKI HOCHEYOWE NA LODZIE.

W sezonie nadchodzącym zostaną po raz pierwszy zorganizowane regularne rozgrywki o mistrzostwo Polski. Okręgów istnieje obecnie pięć: Warszawa 5 klubów, Lwów 9 klubów, Poznań 2 kluby, Kraków 3 kluby, Toruń 1 klub. Rozgrywki o mistrzostwo okręgowe mają być rozegrane do 1 stycznia 1927 r., naturalnie, o ile będzie lód. Następnie do dnia 10 stycznia mają być rozegrane zawody międzyokręgowe Poznań—Toruń i Kraków—Lwów. Mistrzostwo Polski (finały) odbędą się w dniach 12 i 13 lutego w Zakopanem. Na Boże Narodzenie projektowany jest w Krakowie trójmecz Warszawa—Kraków—Lwów.

ZARZĄD SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ K. S. »CRACOVIA«

zawiadamia, iż treningi w sali gimnazjum Sobieskiego rozpoczną się od dnia 1 grudnia b. r. Podział tych treningów jest następujący: wtorki, czwartki i soboty od godziny 7—8 wieczorem.

WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ K. S. »CRACOVIA«

odbędzie się dnia 9 grudnia (czwartek) w lokalu służbowym przy ul. Stolarskiej 6 o godz. 10 przed południem z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania, 2) sprawozdanie ustępującego zarządu, 3) wybory nowego zarządu, 4) wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu Walne Zebranie odbędzie się w godzinę później t. zn. o godz. 11 przed południem, bez względu na ilość obecnych.

WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI PŁYWACKIEJ K. S. „CRACOVIA".

odbędzie się dnia 8 grudnia o godzinie 10 rano (a w razie braku kompletu o godz. 10.30) w lokalu klubowym przy ul. Stolarskiej 6, I p., of. z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokułu z ostatniego walnego zgromadzenia, 2) sprawozdanie z działalności za rok 1926, 3) uchwalenie nowego regulaminu sekcji, 4) wybór nowego zarządu sekcji, 5) wnioski i interpelacje.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr 36.

1. Zatwierdzony skład Kierownictwa Podokręgu Sosnowieckiego, jak następuje: przewodniczący p. Władysław Kosmala, członkowie pp.: Ksawery Strynkiewicz i Mieczysł. Bluszcz. Adres Kierownictwa Podokręgu Sosnowieckiego: Sosnowiec, Racławicka 10, Władysław Kosmala.

2. Rozwiązano Kierownictwo Podokręgu Tarnowskiego, a prowadzenie agend tego podokręgu powierzono nowemu Kierownictwu Podokręgu w składzie: przewodniczący p. Stanisław Dumański, członkowie pp.: prof. Żołądź i Tad. Gryl. Adres Kierownictwa Podokręgu Tarnowskiego: Tarnów, Warsztaty kolejowe, Stanisław Dumański.

3. Przyjęto do wiadomości zmianę nazwy R. K. S. Jordan w Krakowie na K. S. Czarnowiejski w Krakowie, ulica Miechowska l. 16. Józef Kowalczyk.

4. W ślad za komunikatem Zarządu K. Z. O. P. N. Nr 30/26 punkt 4 i Nr 34/26 punkt 3 wzywa się niżej wymienione kluby do wpłacenia do kasy K. Z. O. P. N. zaległych za rok 1926 wkładek w terminie **do dnia 14 grudnia 1926 roku pod rygorem suspenzji klubów:**

K. S. Arja, Sosnowiec, 2.40 zł.; Ż. K. S. Amatorzy, Kraków, 4.50 zł.; Ż. K. S. Bar Kochba, Dębica, 34.60 zł.; Ż. T. G. S. Bar Kochba, Rzeszów, 23.50 zł.; T. S. Biała, Lipnik, 12.50 zł.; Bialski K. S., Biała, 10.50 zł.; K. S. Bieżanowianka 4.25 zł.; K. S. Błękitni 12.50 zł.; T. S. Bochnia 12.50 zł.; K. S. Ciesezyn 15.50 zł.; K.S. Czarni, Kraków ,4.50 zł.; K. S. Czarni, Nowy Sącz, 48.60 zł.; K. S. Czarni, Oświęcim, 38.60 zł.; Czeladzki K. S., Czeladź, 4.50 zł.; Częstochowski K. S. Częstochowa, 5 zł.; K. S. Dąbie, Kraków, 4.50 zł.; K. S. Dąbrovia koło Tarnowa 22 zł.; T. S. Dąbrowa, Dąbrowa Górnicza, 4.50 zł.; K. S. Garbarnia 5 zł.; Ż. K. S. Gardonja, Tarnów, 4.50.; Ż. K. S. Gideon, Kraków, 4.50 zł.; K. S. T. G. Sokół „Grażyna", Dziedzice 4.50 zł.; K. S. Grunwald, Kraków, 9 zł.; Ż. K. S. Hakadur, Kraków, 4.50 zł.; Ż. K. S. Hakoah, Będzin, 25 zł.; Ż. K. S. Hakoah, Kraków, 4.50 zł.; Ż. K. S. Hasmonea, Kraków, 4.50 zł.; T. S. Jaworozno 54.10 zł.; Ż. K. S. Jehuda, Kraków, 9 zł.; Ż. K. S. Jordanja, Częstochowa, 3 zł.; K. S. Jutrzenka, Kraków, 38.75 zł.; T. S. Jutrzenka, Tarnów, 4.50 zł.; Ż. K. S. Kadimah, Oświęcim, 4.50 zł.; K. M. A. Wieliczka 71 zł.; S. K. S. Korona, Kraków, 12.50 zł.; T. S. Koszarawa, Żywiec, 12 zł.; K. S. Krakowianka, Kraków, 12.50 zł.; K. S. Kruki, Mielec, 35.10 zł.; Ż. K. S. Liban, Bochnia, 21.25 zł.; K. K. S. Makkabi, Jasło, 11.50 zł.; Ż. K. S. Makkabi, Kraków, 28.75 zł.; Ż. K. S. Makkabi, Mielec, 43.60 zł.; Ż. T. G. S. Makkabi, Sosnowiec, 4.50; K. S. Meteor, Kraków, 4.50 zł.; T. S. Młot, Czechowice, 22.50 zł.; K. S. Naprzód, Dąbrowa Górnicza, 25.10 zł.; K. S. Olimpja, Kęty, 64.60 zł.; T. S. Orkan, Kraków, 15.50 zł.; T. S. Orlęta, Kraków 4.50 zł.; K. S. Patria, Kraków, 4.50 zł.; K. S. Piast, Cieszyn, 110 zł.; K. S. Podgórze, Kraków, 12.50 zł.; K. S. Pogoń, Kraków, 9 zł.; K. S. Polonja, Wadowice, 82 zł.; K. S. Prądniczanka, Kraków, 2 zł.; K. S. Przyszłość, Czeladź, 1 zł.; K. S. Resovia, Rzeszów, 12.50 zł.; T. S. Rozwój, Sosnowiec, 13.50 zł.; K. S. Salwator, Kraków, 4.50 zł.; Ż. K. S. Samson, Rzeszów, 12.50 zł.; Ż. T. G. S. Samson, Tarnów, 12.50 zł.; K. S. Sandencja, Nowyp Sącz, 41 zł.; K. S. Skawinka, Skawina, 16.25 zł.; K. S. Sokół, Chrzanów, 12.50 zł.; T. S. Sola, Żywiec, 12.50 zł.; K. S. Sparta, Raków, 9 zł.; K. S. Sparta, Kraków, 12.50 zł.; Ż. K. S. Sport, Dąbrowa Górnicza, 18.10 zł.; Sportklub Bielitz, 10.50 zł.; K. S. Stella, Kraków, 15.50 zł.; K. S. Strzał, Sosnowiec, 2.50 zł.; T. S. Strzała, Brzeszcze, 25 zł.; D. F. C. Sturm, Bielsko, 12.50 zł.; T. S. Świt, Sosnowiec, 12.50 zł.; K. S. Szczakowianka, Szczakowa, 9.50 zł.; K. S. Trzebinja 12.50 zł.; R. T. S. Tur, Sosnowiec, 35.50 zł.; K. S. Unja, Kraókw, 39.50; T. S. Unja, Oświęcim, 4.50 zł.; K. S. Uranja, Kraków, 37.70; T. S. Uranus, Bochnia, 4.50 zł.; K. S. Ustronja, Ustroń, 37.70; T. S. Vesta, Olkusz, 2 zł.; K. O. S. Victoria 1922 Częstochowa, 3 zł.; T. S. Victoria, Jaworzno, 26.60 zł.; K. S. Warta, Częstoshowa, 42.50 zł.; K. S. Warta, Zawiercie, 15.50 zł.; K. S. Wawel, Kraków, 49.50 zł.; T. S. Wirginja, Sosnowiec, 39.41 zł.; T. S. Wisła, Kraków, 40.75 zł.; T. S. Wisłoka, Dębica, 135 zł.; R. K. S. Wolność, Kraków, 9 zł.; Ż. M. S. Tarnów, 4.50 zł.

Powyższe kwoty należy wpłacić do Pocztowej Kasy Oszczędności na konto Krakowskiego Z. O. P. N. Nr 405.948.

5. Zawiadamia się wszystkie kluby, przyjęte na członków nadzwyczajnych K. Z. O. P. N., które brały udział w zawodach o mistrzostwo K. Z. O. P. N. w bieżącym roku, że mogą składać podania o przyjęcie ich na członków zwyczajnych K. Z. O. P. N.

Do podania należy dołączyć: 1) odpis statutu, zatwierdzonego przez władzę polityczną; 2) wiarygony odpis pisma władzy politycznej, zawiadamiającego o zatwierdzeniu statutu; 3) spis członków Zarządu Klubu, zawierający imiona, nazwiska, wiek i stanowiska społeczne tychże; 4) tabelę wszystkich zawodów, rozegranych w 1926 roku; 5) sprawozdanie z działalności i rozwoju klubu.

6. Niżej wymienione kluby podejmą w sekretarjacie K. Z. O. P. N. zatwierdzone przez P. Z. P. N. dowody tożsamości graczy: K. S. Błękitni, K. S. Grunwald, K. S. Meteor, T. S. Orkan, K. S. Pogoń, K. S. Prądniczanka.

Walka z przemytnictwem

Granica nasza, długości przeszło 5.000 kilometrów, strzeżona jest od strony Rosji sowieckiej i Litwy na przestrzeni około 2.100 kilometrów przez K. O. P., a na pozostałych odcinkach, wynoszących łącznie około 3.100 kilometrów, przez straż celną. Wzdłuż całej tej linji, biegnącej obok terytorjów sześciu państw, odbywa się jawna i tajna walka pomiędzy organizacją ochrony pogranicza a legjonami przemytników. Obraz tej walki szkicuje w wywiadzie z współpracownikiem Polskiej Ajencji Prasowje dyrektor departamentu ceł ministerstwa skarbu, p. W. Rasiński.

Na granicy wschodniej, wymagającej szczególnej opieki wobec niebezpieczeństwa, grożącego ze strony band dywersyjnych, stosowany jest z konieczności system stójkowy, absorbujący na kilometrze 6 ludzi. Straż celna, licząca zaledwie 6.000 ludzi, czyli około dwóch na kilometr, stosuje system patrolowo-wywiadowczy. Istnieją dwa zasadnicze typy walki z przemysnictwem: wzdłuż t. zw. zielonej granicy, oraz na drogach komunikacyjnych — kolejach i szlakach wodnych. W pierwszym wypadku straż celna ma do czynienia z drobnem stosunkowo i bardziej uchwytnem przemytnictwem, uprawianem przez zawodowych kontrabandzistów i stale lub sporadycznie cyrkulujące poprzez granicę rzesze pasażerów i robotników. Tutaj w ręce straży celnej wpada rocznie różnych towarów na sumę około 600.000 złotych. Jest to po większej części tytoń, spirytus, mniejsze ilości manufaktury, sacharyna i t. d.

O wiele więcej przedostaje się obcych towarów do kraju pod fałszywemi deklaracjami. — Szybkie tempo ruchu pogranicznego utrudnia ścisłą kontrolę towarów, wskutek czego przemytnictwo ujawniane jest przeważnie już wewnątrz kraju na komorach celnych. Trzeba mieć ogromne doświadczenie i nieprzeciętny dar spostrzegawczy i dobrze zorganizowany wywiad, by w beczkach ze śledziami, jak to było niedawno w Stanisławowie, znaleść 1.100 kilogramów sacharyny, lub w beczkach z bielą cynkową (wypadek świeżo notowany we Lwowie) przełapać 2.000 litrów spirytusu. — Do ciekawszych wypadków należy zaliczyć ujawnienie około 300 kilogramów jedwabiu i koronek, umieszczonych niepostrzeżenie w wydrążonych wewnątrz 33 balach tektury, wykrycie 125.000 sztuk papierosów w blaszankach od farby (w Krakowie) i t. p. O ile chodzi o tytoń i papierosy, to nadmienić muszę, że w Niemczech na naszem pograniczu istnieją specjalne fabryki, wyrabiające papierosy i tytonie z etykietami naszego monopolu. Przemytnictwo tytoniu z Gdańska z powodu podrożenia wyrobów tytoniowych na terenie w. miasta ustało. Z wysilającą się w ten sposób pomysłowością przemytników coraz skuteczniej walczy straż celna, a wartość skonfiskowanego szmuglu na drogach komunikacyjnych w ciągu roku przekracza obecnie 1 miljon złotych. Obowiązki swoje straż celna w najcięższych nieraz warunkach spełnia z największem poświęceniem i oddaniem służbie. Jako wynagrodzenie za wykrycie przemycanego towaru otrzymują funkcjonarjusze 40% jego wartości, a za przyłapanie towaru wraz z przemytnikiem 70% wartości. Towary zakazane do wwozu ulegają konfiskacie, a ich właściciele grzywnie, towary niezakazane tylko grzywnie. Do najbardziej ruchliwych odcinków naszego pogranicza należy odcinek Śląska. — Tutaj codzień przepływają z naszego terytorjum na terytorja sąsiednie i odwrotnie tysiące robotników i pasażerów. Dla walki z przemytnictwem na tem pograniczu oraz w sąsiednich województwach: krakowskiem, kieleckiem oraz pomorskiem istnieje nadzwyczajny komisarjat ,który kieruje całą akcją na wymienionych wyżej terytorjach. Jedną z największych bolączek straży celnej jest brak odpowiednich pomieszczeń dla placówek.

Informacje przemysłowe i handlowe

ZWYŻKA CEN NA RYNKU ZBOŻOWYM W POLSCE OD KOŃCA LIPCA B. R. I tak nosiły 27 złotych, obecnie wynoszą one 40 złotych, czyli zwyżka od lata wynosi 70 procent. nosiły 27 złotych, obecnie wynoszą one 40 do 42 złotych, czyli zwyżka od lata wynosi 70%. Podobnie przedstawia się sytuacja przy pszenicy, której cena wynosi obecnie 53—55 złotych, podczas gdy z końcem lipca wynosiła 39 złotych. W Gdańsku notują pszenicę w dolarach 5.50—5.75, przyczem na rynek gdański napływa coraz więcej pszenicy amerykańskiej, którą przemielają w tamtejszych młynach i oferują, jako mąkę amerykańską po 11 dolarów za 100 kilogramów. Węgierską mąkę oferowano ostatnio do nas po 10.19 dolarów za 100 kilogramów franco stacja Zwardoń. Za granicą panuje mniemanie, że z chwilą potanienia frachtów, co nastąpi niezawodnie z zakończeniem strajku węglowego w Anglji, ceny za pszenicę amerykańską i kanadyjską kalkulować się będą niżej, niż obecnie.

OBRÓT CZEKOWY P. K. O. Podług ogłoszonego sprawozdania za rok ubiegły, w ostatnich miesiącach 1925 roku obrót czekowy w P. K. O. dochodził do 92.8 procent znajdujących się w obiegu pieniędzy, gdy na początku tego roku stanowił 67.2 procent. Obrót bezgotówkowy stanowił w ciągu roku przeciętnie miesięcznie 53.8 procent całego obrotu czekowego. Ilość dokonanych wpłat gotówkowych w ciągu roku wynosiła 7,182.921 i wypłat 3,169.342. Ilość dokonanych wpłat bezgotówkowych wynosiła 545.613 i wypłat bezgotówkowych 624.591. Ogółem P. K. O. dokonała w ciągu roku 11,522.467 operacyj czekowych. — Na centralę warszawską przypada z tego 6,086.180 operacyj, na oddział poznański 2,311.562, na oddział krakowski 2,133.982 i oddział katowicki 990.743. Przeciętna wysokość wpłaty bezgotówkowej wynosiła 2.902 złotych, a wypłaty 3.859 zł. W ciągu roku 1925 wpłaty i dopisy na konta wyniosły 3.716,391.087 zł. wypłaty i przelewy z kont 3.701,507.792 złotych dane świadczą o poważnem znaczeniu P. K. O. w życiu gospodarczem kraju.

WZROST EKSPORTU POLSKIEGO ŻELAZA. Polski przemysł żelazny okazuje w ostatnich miesiącach poważną aktywność wywozową. W październiku wywiozły same tylko huty górnośląskie przeszło 10.000 ton żelaza. W listopadzie wywóz ten wyniesie przypuszczalnie przeszło 15.000 ton. Głównie wywożą huty górnośląskie żelazo walcowane (blachę, szyny, żelazo sztabowe) oraz rury. Żelazo walcowane w wielkich ilościach idzie do krajów bałtyckich, bałkańskich, Chin, Japonji i na bliski Wschód. Większymi odbiorcami rur są Szwecja, Rumunja i Austrja. Do poł. Ameryki wywozi się rury do wysokich ciśnień. Huty polskie zdobywają sobie coraz nowe rynki zbytu.

PRODUKCJA HUT ŻELAZNYCH G. ŚLĄSKA w dziale wyrobów walcowanych wynosi obecnie 35—40 tys. ton, miesięcznie. Z sumy tej eksportuje się od 10—15 tys. ton, resztę zaś konsumuje rynek wewnętrzny. Rudę żelazną, potrzebną do produkji, sprowadzają huty prawie wyłącznie z Krzywego Rogu na Ukrainie Sowieckiej, mało zaś ilości czerpią z kraju. Ostatnio starają się Szwedzi wprowadzić na rynek polski swoją rudę żelazną.

MONOPOL SPIRYTUSOWY W TURCJI ROZWIJA SIĘ. Monopol spirytusowy w Turcji, założony, jak wiadomo, udziałem polskiego kapitału, rozwija się nader pomyślnie. Świeżo właśnie po odbytem dnia 14 bm. posiedzeniu Rady Nadzorczej Tureckiego Monopolu Spirytusowego w Konstantynopolu wrócili stamtąd do kraju polscy członkowie tej Rady. Wedle ich relacji bilans handlowy przedsiębiorstwa udało się zrównoważyć już w trzecim miesiącu jego egzystencji, co uważać należy za duży sukces. Z polski idzie do Turcji miesięcznie około 300.000 litrów spirytusu. Dotąd eksportowano ogółem z naszego kraju 8 milj. butelek i zatrudniono przemysł hutniczy szklany w takiej mierze, iż obecnie pracuje on w 40% na zaspokojenie potrzeb Monopolu.

KRAJOWA PRODUKCJA STALI wynosi obecnie 60—70 tys. ton miesięcznie. Wilką jej ilość eksportujemy do Anglji, która zwróciła się do nas z zamówieniem w okresie strajku. Na rynku angielskim jesteśmy obecnie dobrze wprowadzeni. Stal ta wraca potem częściowo także na nasz rynek w postaci gotowych narzędzi angielskich. Dość duże ilości naszej stali konsumują niemieckie fabryki automobilowe, reszta zaś idzie na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego. Światowy kartel stalowy nie stanowi dla naszego eksportu żadnego niebezpieczeństwa, przeciwnie, daje nam możność swobodniejszej konkurencji.

PIERWSZA POMORSKA WYSTAWA DROBIU, GOŁĘBI, KRÓLIKÓW odbędzie się między 11—13 grudnia w Toruniu. Będzie ona nietylko przeglądem hodowli pomorskiej, ale nastręczy również doskonałe okazje do nabycia materjału hodowlanego z gniazd zarodowych. Pierwszy tego rodzaju pokaz na Pomorzu ułatwi prawdopodobnie hodowcom zorganizowanie się, a pobudzając ich do rywalizacji, niewątpliwie przyczyni się do ożywienia ruchu hodowlanego Pomorza.

ZABEZPIECZENIE NALEŻNOŚCI MONOPOLU. W związku z zarządzeniem ministerstwa skarbu w sprawie właściwego szacowania nieruchomości na których zabezpieczane są należności monopolu spirytusowego i tytoniowego, przeprowadzona zostanie rewizja szacunku nieruchomości zabezpieczających należności monopoli, przy umowach zawartych uprzednio. W razie ujawnienia niedostatecznego zabezpieczenia zażądano zostaną gwarancje dodatkowe.

Z PRZEMYSŁU BIAŁOSTOCKIEGO. W tutejszym przemyśle włókienniczym panuje wielkie ożywienie. Wszystkie fabryki pracują przez pełny tydzień, przeważnie na dwie zmiany. — Konjunktura dla sprzedaży bardzo dobra. Daje się zauważyć liczny napływ kupców z prowincji, a nawet do pewnego stopnia ze stolicy. Wielka część zamówionych przez ministerstwo spraw wojskowych materjałów została już dostarczona. Strajkujący od niedawna farbiarze białostoccy zażądali 20-procentowej podwyżki płac, podczas gdy fabrykanci chcą im podnieść pensje maximum o 15 procent. Strajk dotychczas trwa.

ROZBUDOWA PORTU W GDYNI. Zarząd portu w Gdyni przejął w ubiegły wtorek długi wielki żóraw, wybudowany w tutejszym porcie po 2-dniowych badaniach, przeprowadzonych przez specjalną komisję.

Budowa koszar dla marynarki jest na ukończeniu i w najbliższych dniach koszary zostaną oddane władzom wojskowym. W dniu 22 b. m. spuszczono w Gdyni na wody drugi z rzędu wielki kuter rybacki, wybudowany w całości miejscowemi siłami, bez pomocy [illegible]. Kuter zaopatrzony jest w motor i posiada 10 i pół metra długości i 4 metry szerokości. Fakt ten wywołał wśród miejscowych rybaków wielkie zadowolenie, albowiem umożliwia on im częściowe uniezależnienie się od wrogich stoczni gdańskich.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 29 listopada 1926 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·15—0·1[illegible]
Ziemski Bank Kredytowy	0·13
Bank Komercjalny	0·13—0·15
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·24—0·25
Pharma	0·92
Parowozy	0·25
Niemojowski	0·40
Chybie	4·95
Piasecki	12·00

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 29 listopada 1926 r.

WALUTY:

Dolary	8·99—9·01—8·97
Belgja	125·52—125·83—125·21
Holandja	360·75—361·65—359·85
Londyn	43·68—43·79—43·57
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	33·28—33·60—33·08
Praga	26·72—26·78—26·66
Szwajcarja	174·00—174·43—173·57
Włochy	38·35—38·64—38·39—38·46
Wiedeń	127·27—127·59—126·95

AKCJE:

Bank Dyskontowy	9·75—9·80
Bank Handlowy Warszawski	3·00—3·10
Bank Przemysłowy Lwowski	0·11
Bank Polski	82·00—81·50
Bank Zachodni	1·35
Zjedn. ziem. pol.	1·59
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	5·50
Cerata	1·00
Brown Boveri	1·50
Siła i światło	22·00
Czersk	0·35
Gosławice	39·00
Cukier	3·45—3·35—3·45
Łazy	0·12
Węgiel	69·50
Nobel	2·50
Fitzner i Gamper	2·00
Lilpop	16·50—16·00
Modrzejów	4·00—3·85
Ostrowieckie	7·40—7·65—7·60
Parowozy	0·28—0·29
Pocisk	1·26
Ortwein	0·23
Rudzki	1·20—1·14
Zieleniewski	12·50
Starachowice	2·23—2·17—2·20
Żyrardów	11·50
Zawiercie	14·50
Borkowscy	1·20—1·19—1·20

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.